

Godek pod szpitalem
Aktywistka antyaborcyjna w Oleśnicy.
STR. 4



Panorama Oleśnicka



Nr 30 (2126) Rok XXXVI | 29 lipca - 4 sierpnia 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Po paszport w październiku
To ma być ostateczna deklaracja.
STR. 5



Prokuratura Rejonowa w Oławie prowadzi dwa postępowania związane z samorządowcami z naszego powiatu. | STR. 3

- Truta przez sąsiada
- Prokuratura za 2 miliony
- Poświęcili auta
- Cztery przystanki na dworcu
- Otwarcie w październiku
- Batalia emeryta
- Co mają radni?

Gdzie obozy z tamtych lat?...



strona 8



Prokuratura za 2 miliony



Fot. Grzegorz Huk

Przestanie być własnością powiatu

Powiat sprzedaje prokuraturze jej siedzibę.

Ten budynek starszym oleśniczanom kojarzy się przede wszystkim z Młodzieżowym Domem Kultury. Popularny eMDeK funkcjonował tu przez lata, przyciągając młodzież m.in. na zajęcia plastyczne, teatralne, taneczne, sportowe (tenis stołowy), do sekcji fotograficznej (prowadzonej przez lata przez Edwarda Niczypora), filatelistycznej, językowej, turystycznej i wielu, wielu innych.

Kilkanaście lat temu MDK władze powiatu zlikwidowały. Jego namiastkę mamy obecnie w strukturze Powiatowego Centrum Edukacji i Kultury. A obiekt przy ulicy Chopina wynajęła Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu i użyczyła na siedzibę Prokuraturze Rejonowej w Oleśnicy.

Od lat umowa najmu była przedłużana, ale od pewnego czasu toczyły się rozmowy o sprzedaży

budynku, bo prokuratura wyraziła chęć jego kupna.

I właśnie dobiegły one niemal do finału.

Zarząd Powiatu Oleśnickiego, wychodząc naprzeciw wnioskowi Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. podjął decyzję o przeznaczeniu do zbycia w trybie bezprzetargowym wspomnianej nieruchomości. Tryb bezprzetargowy zastosowano z uwagi na szczególny charakter transakcji - zgodnie z art. 37 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, sprzedaż w tym trybie jest dopuszczalna w przypadku zbycia nieruchomości pomiędzy jednostką samorządu terytorialnego a Skarbem Państwa.

Zarząd Powiatu przychylił się też do wniosku Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu i postanowił udzielić bonifikaty w wysokości 6,68 procent od ceny nieruchomości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego. Tym samym cena sprzedaży wyniesie 2.250.000 zł.

(OAI)

OGŁOSZENIE

Polski Związek Działkowców, Stowarzyszenie Ogrodowe W Warszawie
ROD „ZNTK” w Oleśnicy, ul. Moniuszki 38; 56-400 Oleśnica

Ogłasza przetarg nieograniczony oferowany na:

**Wykonanie elektryfikacji ogrodów „Budowy Sieci Kablowej nN Zasilającej Rodzinne Ogrody Działkowe ROD „ZNTK” w Oleśnicy”.
Wykonanie okablowania wraz ze złączami ZK ogrodów działkowych.**

- 1. Ogród nr 1 ul. Moniuszki, Ciepła dz.nr.5 AM-74; 1/1, 2,3/1,3/2 AM-75.**
- 2. Ogród nr. 2A ul. Daszyńskiego, dz. nr.7 AM-54.**
- 3. Ogród nr. 2B ul. Poniatowskiego, dz. nr. 1/2AM-74.**
- 4. Ogród nr. 3,4 ul. Trakcyjna dz. nr. 2/1, 2/2 AM-77**

Sposób przygotowania oferty:

1. Szczegółowy opis zamówienia oferty znajduje się w projekcie dostępnym w siedzibie ROD „ZNTK” przy ul. Moniuszki 38 w Oleśnicy.
2. Termin wykonania robót od 01.10.2025roku do 30.12.2026 roku.
3. Pisemne oferty na w/w roboty wraz z kosztorysem ofertowym należy składać w siedzibie ROD „ZNTK” przy ul. Moniuszki 38 w Oleśnicy do dnia 12.08.2025 roku do godz. 18.
4. Przy realizacji robót wymagana jest praca dwóch koparek z operatorami posiadającymi uprawnienia oraz minimum sześciu pracowników branży elektrycznej, co najmniej dwóch z uprawnieniami E1 i D1.
5. Minimalne doświadczenie firmy w wykonawstwie na rynku elektryfikacji dziesięć lat.
6. Czas reakcji na usunięcie usterki w ramach rękojmi – gwarancji 24 h.
7. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.08.2025 roku o godz. 17:00 w siedzibie ROD „ZNTK” przy ul. Moniuszki 38 w Oleśnicy.
8. Bliższych informacji udziela Zarząd ROD „ZNTK” tel. kontaktowy 507-715-792
9. Obecność oferentów przy otwarciu ofert nie jest obowiązkowa.
10. Zarząd ROD „ZNTK” w Oleśnicy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd ROD „ZNTK” w Oleśnicy

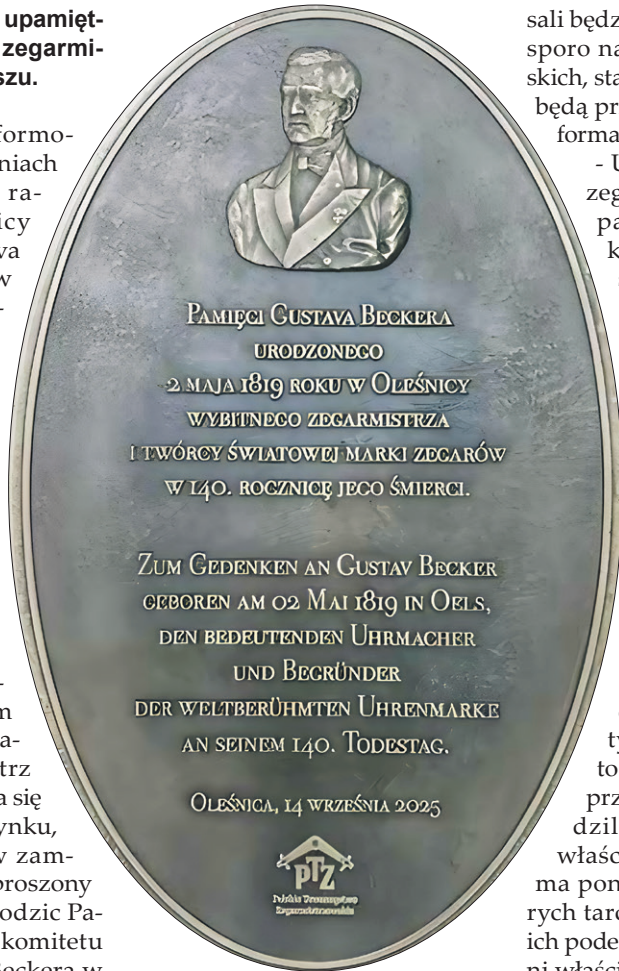
Becker na 13 września

Za 1,5 miesiąca tablica upamiętniająca legendarnego zegarmistrza zawisnie na ratuszu.

Już kilkakrotnie informowaliśmy o przygotowaniach do umieszczenia na ratuszowej wieży tablicy upamiętniającej Gustava Beckera, urodzonego w Oels niemieckiego zegarmistrza i założyciela marki zegarów sygnowanej jego imieniem i nazwiskiem.

Jak podaje dr Marek Nieniałtowski, wszystko już jest uzgodnione w Oleśnicy. Do połowy sierpnia ma być wyremontowana ściana ratusza, są już na to wszystkie zgody konserwatora zabytków. Płyta z popiersiem G. Beckera została odlana kilka dni temu (patrz zdjęcie). Uroczystość ma się odbyć 13 września w Rynku, pod wieżą, a potem w zamku. Zostanie na nią zaproszony m.in. burmistrz Świebodzic Paweł Ozga, członkowie komitetu budowy pomnika G. Beckera w Świebodzicach i wiele innych osób.

Tak jak już informowaliśmy, w jednej z sal zamku zostanie umieszczono



Zawisnie na ratuszu

nych ok. 10 zegarów - siedem z nich już jest przygotowanych do przewiezienia. Na wyposażenie

sali będzie także zgromadzonych sporo narzędzi zegarmistrzowskich, starych katalogów Beckera, będą przygotowane tablice z informacjami.

- Uzgodniono ze znanym zegarmistrzem oleśnickim panem Jackiem Surmą, który ma zakład w oleśnickim Rynku, że będzie jako wolontariusz co tydzień je nakręcał i regulował. Jest to ważne, ponieważ mechanizmy tych zegarów są lub będą po remoncie, wszystkie są na prawidłowym chodzie, ale tak wiekowe zegary mechaniczne wymagają co jakiś czas ręki fachowca. Skrzynie zegarów pozostawiono w stanie, w jakim dotrwały do naszych czasów. Będą tylko wyczyszczone. Ma to pokazać, z jaką atencją, przez dziesiątki lat, obchodzili się z nimi poprzedni właściciele. Jeden z zegarów ma ponad 130 lat. Stan niektórych tarcz zegarów wskazuje na ich podeszły wiek, inne poprzedni właściciele wymienili na nowsze. Pozostawiono je takimi jakie są, bo patyna na niektórych z nich dodaje im uroku i... powagi - mówi **Marek Nieniałtowski**.

(maj)

Truta przez sąsiada

Administracja nie ma instrumentów prawnych. Sprawa trafi do Urzędu Miasta.

- Mam nie lada problem - to pierwsze słowa kobiety w starszym wieku, która przyszła do redakcji *Panoramy Oleśnickiej* i ze łzami w oczach opowiedziała swoją historię.

- Mieszkam w samym centrum Oleśnicy, a dokładnie przy ulicy Sejmowej. Jestem starszą schorowaną kobietą. Na parterze budynku zamieszkuje sąsiad, który od pewnego czasu z dużą regularnością w swoim domowym piecu spala nieczystości. Z całą pewnością palone są tam m.in. tworzywa sztuczne, których smród trudno z czym innym pomylić. Wylot komina znajduje się dokładnie vis a vis moich okien. Jest lato, a ja się duszę. Interweniowałam w tej sprawie u zarządcy budynku, jakim jest Biuro Usługowe Dom przy ulicy Moniuszki. Na razie bez efektu. Proszę pomóc mi w tej sprawie - zrelacjonowała nam swój problem.

Jak zwykle w takich przypadkach dzwoniemy do administratora budynku. Otrzymujemy konkretną odpowiedź.

- Problem jest nam znany. Zgodnie z obowiązującymi przepisami lokator, o którym mowa, zobowiązany był do 1 lipca tego roku wymienić źródło ogrzewania, czego nie zrobił. W tym przypadku przewidziana jest kara administracyjna do 5 tysięcy złotych. My nie mamy instrumentów prawnych do egzekwowania wspomnianych przepisów. W ciągu kilku dni wystosujemy pismo do Urzędu Miasta Oleśnicy, aby ten podjął właściwe kroki. Wcześniej o



Połowa lipca, a z komina czarny dym jak z parowozu

naszych krokach poinformowani zostaną mieszkańcy nieruchomości przy ulicy Sejmowej 3 i 4 - mówi **Barbara Krawczyk** z Biura Usługowego Dom w Oleśnicy.

(hag)

Sięgacze Stolarskiej

Będą kosztowały 183 tysiące.

Została podpisana umowa na wykonanie przebudowy sięgaczy ulicy Stolarskiej. Inwestycja będzie polegała na przebudowaniu dwóch zjazdów na teren obszaru wewnętrznego podwórka przy Stolarskiej 1-2. Powstaną w zakresie normatywne utwardzone zjazdy.

Roboty będzie realizował Tom Trans Tomasz Walczak z Oleśnicy. Wartość kontraktu wynosi 184.504 zł. Zakończenie budowy planowane jest do 8 września.

(maj)



Fot. Grzegorz Huk

Roboty idą pełną parą

BURMISTRZOWIE W PROKURATURZE

Prokuratura
Rejonowa
w Oławie
prowadzi dwa
postępowania
związane
z samorządowcami
z naszego
powiatu.

Prokuratura Rejonowa w Oławie zajmuje się dwoma sprawami, z których jedna dotyczy obecnego burmistrza, a druga byłego.

Rozpowszechniał bez zezwolenia?

I tak postępowanie dotyczące burmistrza Bierutowa Piotra Sawickiego było prowadzone w sprawie publicznego rozpowszechniania w okresie od 17.12.2024 roku do 7.01.2025 roku w Bierutowie i we Wrocławiu, bez zezwolenia, wiadomości z postępowania przygotowawczego nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w Oleśnicy, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym.

Przypomnijmy, że sprawa ma podłoże polityczne i wiąże się z konfliktem na linii Irena Wysoka-Przybyłek - Piotr Sawicki. Ta pierwsza, radna Rady Miejskiej w Bierutowie, drażyła sprawę rozliczeń miejscowej OSP przez Urząd Miasta i Gminy. Zdaniem

dokonującej tych rozliczeń Magdaleny Wiatr-Przybylskiej, radnej powiatowej, doszło do jej zniesławienia. Radna zawiadomiła prokuraturę. Ta sprawę umorzyła, ale - zdaniem Wysockiej-Przybyłek - burmistrz w odpowiedzi dla niej miał rzekomo ujawnić informacje z tego postępowania. Sawicki na naszych łamach zdecydowanie temu zaprzeczył.

Postępowanie w prokuraturze prowadzono pod kątem art.241 par. 1 *Kodeksu karnego*. To rozpowszechniania bez zezwolenia wiadomości z postępowania przygotowawczego. Przepis ten przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2.

Ale zarzuty się nie potwierdziły. Prokuratura wydała postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia. Zostało one jednak zaskarżone przez zawiadamiającą. W czerwcu akta sprawy wraz z zażaleniem zostały przesłane do Sądu Rejonowego w Oleśni-



Dariusz Maniak

cy celem jego rozpoznania. Sąd może prawomocnie potwierdzić postanowienie prokuratury lub nakazać jej ponowną analizę materiału, dając w tej mierze swoje wskazówki.

Przekroczył uprawnienia?

Oławska prokuratura prowadzi też postępowanie dotyczące byłe-



Piotr Sawicki

go burmistrza Sycowa Dariusza Maniaka.

Dotyczy ono przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w okresie od listopada 2018 roku do maja 2024 roku w Sycowie. Polegać miało na składaniu wniosków o dofinansowanie inwestycji realizowanych przez gminę Syców w ramach programu „Polski Łód” z zani-

żonymi kwotami wartości inwestycji. Zdaniem biegłego, którego powołały obecne władze Sycowa, spowodowano tym samym szkodę w wysokości 13.000.000 złotych na szkodę gminy Syców oraz interesu publicznego.

Również na naszych łamach eks-burmistrz Dariusz Maniak odrzucał zarzuty i mówił, że jest spokojny o wynik dochodzenia.

Z kolei to postępowanie prowadzone jest pod kątem art. 231 par. 1 *Kodeksu karnego*. To nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza. Jeśli przekroczy on swoje uprawnienia lub nie dopełni obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, a za to podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

- W tej sprawie wszczęto śledztwo i postępowanie jest w toku - mówi *Panoramie* Karolina Stoczek-Mycek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Tomasz Piotrowski

Cztery przystanki przy dworcu



Trzeba pomyśleć o transporcie

Zaczyna klarować się projekt zagospodarowania przestrzeni wokół dworca PKP.

Zarząd Powiatu spotkał się z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych Grzegorzem Cypikiem. Dyskutowano o zagospodarowaniu przestrzeni wokół dworca kolejowego PKP w Oleśnicy, m.in. możliwości lokalizacji stanowisk autobusowych w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolejowej.

Impulsem do wznowienia dyskusji na ten temat było wcześniejsze spotkanie z przedstawicielami firmy Polbus, które odbyło się w Urzędzie Miasta Oleśnicy z udziałem członków Zarządu Powiatu.

- Firma wyraziła przychyłność wobec przedstawionej koncepcji oraz przekazała istotne informacje dotyczące dostępnego taboru i wymagań technicznych koniecznych do jej realizacji. Umożliwiło to lepsze zrozumienie potrzeb przewoźnika i otworzyło przestrzeń do ponownej, szczegółowej analizy oraz doprecyzowa-

nia założeń projektowych - mówi starosta Wioletta Efinowicz.

Podczas posiedzenia Zarządu Powiatu omówiono kluczowe elementy, które należy uwzględnić w przygotowywanej koncepcji przebudowy ulicy Kolejowej. Wśród nich znalazły się m.in. lokalizacja czterech stanowisk przystankowych dla autobusów w bezpośrednim sąsiedztwie dworca PKP, konieczność obniżenia niwelety pod wiaduktem kolejowym celem umożliwienia przejazdu pojazdom komunikacji regionalnej, a także poszerzenie i przesunięcie jezdni, co ma zapewnić swobodne mijanie się pojazdów w tym obszarze. Istotnym aspektem będzie również wygospodarowanie i optymalizacja możliwie największej liczby miejsc parkingowych w obrębie kompleksu dworcowego.

Dyrektor ZDP został zobowiązany do przeanalizowania powyższych kwestii oraz ich uwzględnienia w opracowywanej koncepcji zagospodarowania przestrzeni komunikacyjnej wokół dworca kolejowego.

(maj)

Otwarcie w październiku

Na tych dwóch budowach obiektów handlowych widać wyraźny postęp prac.

Na dwóch powstających przy ulicy Krzywoustego obiektach handlowych widać wyraźny postęp prac. Na budowie marketu spożywczego sieci Lidl każdego dnia pracuje kilkadziesiąt osób, a niemal co chwilę na placu budowy pojawiają się kolejne zestawy ciężarowe przywożące wyposażenie i materiały budowlane.

Na dzień dzisiejszy obiekt jest w stanie zamkniętym, gotowa jest szklana witryna i spora część instalacji. Roboty koncentrują się na utwardzeniu przyszłego parkingu i placu manewrowego dla pojazdów zaopatrzenia. Widoczne jest nawet zadaszenie dla sklepowych wózków.

Jak udało nam się dowiedzieć, końcowe odbiory przewidziane są na wrzesień, a otwarcie sklepu na początek października.

Położona obok minigaleria już dziś robi spore wrażenie. Zostały usunięte ustawione tu na czas budowy ogrodzenia i klienci usytuowanej przy Krzywoustego Biedronki mogą zobaczyć, jak będzie wyglądał duży pawilon handlowy. Przypomnijmy, że na powierzchni 900 mkw. znajdą się dwa sklepy i siłownia. Umowy najmu zostały podpisane z odzieżową siecią Sinsay, piekarnią Sokołowice (będzie tu sklep + kawiarnia) oraz siecią Xtreme Fitness.

Mieliśmy okazję dokładnie przyrzeć się przyszłej przestrzeni handlowej. Na całej powierzchni wewnętrznej gotowe są już posadzki oraz aluminiowa fasada. Na początku sierpnia rozpoczęły zostanie montaż szklanych witryn.



Lidl ma już witryny



Powstaje plac manewrowy

Zakończono także prace na parkingu przed galerią. Obecnie koncentrują się one na montażu instalacji wewnętrznych. Podobnie jak obiekt Lidla, inauguracja galerii przewidziana jest na początek października.

Dowiedzieliśmy się także, że główny wjazd do trzech sąsiadujących ze sobą obiektów han-

dlowych będzie od strony ulicy Krzywoustego równoległe do obecnego wjazdu na parking Biedronki. Zgodnie z przepisami wspomniany główny wjazd, jak i plac manewrowy będą miały wskazane przepisami parametry, co umożliwi wygodny dojazd pojazdów zaopatrzenia oraz straży pożarnej.

(hag)

Godek pod szpitalem

Wraz z radnym Dawidem Jan-kowskim protestowała przeciw-ko aborcjom.

„Razem z Kają Godek i Fun-dacją Życie i Rodzina wspólnie modliliśmy się w obronie życia przed szpitalem w Oleśnicy, który stał się „stolicą aborcji” w Polsce. Mówimy stanowcze „NIE” prak-tykom dr Jagielskiej!” - oświad-czenie tej treści przesłał nam oleśnicki radny Prawa i Sprawie-dliwości **Dawid Jankowski**.

W trakcie protestu 25 lipca za-palono ułożone w kształcie krzy-ża znicze pod klepsydą z imie-niem Felek.

Sprawę wspomnianej aborcji sztuczna inteligencja opisuje tak:

„Felek, chłopiec zabity w wyni-ku aborcji w szpitalu w Oleśnicy, miał 9 miesięcy, co odpowiada 37 tygodniowi ciąży. W tym stadium ciąży płód jest w pełni rozwinięty i zdolny do życia poza łonem mat-ki. Sprawa ta wywołała ogromne kontrowersje i debatę na temat granicy aborcji w Polsce.

Szczegóły dotyczące tej sprawy: Wiek ciążowy: Felek miał 37 tygodni, co oznacza, że był w 9. miesiącu ciąży.

Miejsce: Aborcja miała miejsce w szpitalu w Oleśnicy.

Metoda: Dziecko zostało zabite poprzez wstrzyknięcie chlorku potasu do serca.

Alternatywa: W innym szpitalu matce proponowano cesarskie cię-cie i opiekę po porodzie.

Kontrowersje: Sprawa ta wy-wołała dyskusję na temat granicy legalności aborcji, zwłaszcza w przypadku późnych terminów ciąży.

Prawne aspekty: Prawnicy podnoszą, że w przypadku Felka doszło do zabójstwa, a nie aborcji, ponieważ dziecko było już zdolne do samodzielnego życia.

Sprawa Felka wciąż budzi wiele emocji i pytań o granice prawa do aborcji oraz ochronę życia niena-rodzonych dzieci”.

A tak Kają Godek przedstawia sztuczna inteligencja Grok:

„Kaja Urszula Godek (ur. 2 maja 1982 w Warszawie) to polska ak-tywistka antyaborcyjna i dzia-łaczka społeczna, znana przede wszystkim z zaangażowania w ruch pro-life oraz kontrowersyj-nych wypowiedzi dotyczących aborcji i społeczności LGBT. Z wy-kształcenia anglistka, ukończyła filologię angielską na Uniwersyte-cie Warszawskim. Pracowała jako asystentka prezesa w prywatnej firmie, a w latach 2015–2019 była członkiem rady nadzorczej War-szawskich Zakładów Mechanicz-nych, z której została zwolniona po zarzutach o brak kompetencji.

Uciekała przed policją

Zatrzymała się na bramie. Cze-kają ją kłopoty.

Policjanci zatrzymali 35-letnią kobietę, która kierując pojazdem nie zatrzymała się do kontroli drogowej. Po krótkim, lecz dyna-micznym, pościgu kierująca za-kończyła ucieczkę, rozbijając się o bramę posesji.

Teraz czekają ją poważne kon-sekwencje prawne. Za popełnione przestępstwo może usłyszeć karę



Protest transmitowano na żywo

Zyskała rozpoznawalność w 2012 roku po występie w pro-gramie Tomasza Lisa w TVP2, gdzie reprezentowała poglądy Fundacji Pro – Prawo do Życia, do której wstąpiła w 2008 roku. W 2016 roku została członkiem zarządu Fundacji Życie i Rodzi-na, którą założyła, i jest inicjator-ką projektu „Zatrzymaj Aborcję”, pod którym zebrano 830 tysięcy podpisów. Była pełnomocniczką Komitetu Inicjatywy Ustawodaw-czej „Stop Aborcji” w 2013 i 2015 roku. W 2019 roku kandydowała do Parlamentu Europejskiego z li-sty Konfederacji KORWiN Braun Liroy Narodowcy, ale nie zdobyła mandatu.

Godek jest znana z radykalnych poglądów, m.in. określania aborcji jako „zabijanie dzieci” oraz kon-trowersyjnych wypowiedzi na temat społeczności LGBT, np. w 2018 roku na antenie Polsat News nazwała homoseksualność „zbo-czeniem”, co doprowadziło do pozwu o zniesławienie ze strony 16 aktywistów LGBT. W 2021 roku złożyła w Sejmie projekt ustawy „Stop LGBT”, który wzbudził wiele kontrowersji. W lutym 2025 roku Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że Godek naruszyła dobra osobiste 16 osób LGBT swoimi wypowiedziami, nakazując jej przeprosiny, choć wyrok nie jest prawomocny.

Prywatnie jest żoną Jana God-ka, pracownika Politechniki War-szawskiej, i matką czworga dzieci, w tym syna z zespołem Downa, co miało wpływ na jej zaanga-żowanie w działalność pro-life. Otrzymała Medal św. Brata Al-berta i nagrodę Sursum Corda 2018. Jej działania i wypowiedzi budzą zarówno poparcie w śro-dowiskach konserwatywnych, jak i krytykę ze strony zwolenników praw kobiet i społeczności LGBT”.

(kad)

nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

Cała sytuacja jest kolejnym przykładem na to, jak nieodpo-wiedzialne decyzje za kierownicą mogą prowadzić nie tylko do strat materialnych, ale przede wszyst-kim do poważnych problemów prawnych.

Policja przypomina, że obowią-zek zatrzymania się do kontroli drogowej to wymóg prawny, któ-rego lekceważenie pociąga za sobą surowe konsekwencje. (OAI)

Poświęcili auta

W oleśnickich parafiach obcho-dzono święto św. Krzysztofa - patrona kierowców i podróżu-jących.

Przed kościołem Najświętszej Marii Panny Matki Miłosierdzia dwóch księży poświęciło pojazdy po wieczornym nabożeństwie. Kierowcy otrzymywali na pa-miątkę obrazek z wizerunkiem patrona. Wśród poświęconych kilkudziesięciu aut był wysłużony ford focus, którym przyjechały do Oleśnicy z klasztoru w Przemysłu dwie siostry feliżanki.

Podobny obchód sprawowa-no w parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Na koniec nabożeń-stwa w bazylice wierni odmówili modlitwę w intencji kierowców i podróżnych. Tym razem właści-cieli aut czekających na księdza z kropidłem nie było zbyt wielu. Raptem naliczyliśmy ich kilkunastu, co mogło rozczarować. Zasta-nawiano się, czy tradycja odchodzi w przeszłość...

Pojazdy pod bazyliką święcił ksiądz Łukasz Gołąbek. Niektórzy prosili, aby świeconą wodą skropić nie tylko nadwozie, ale i wnętrze ich wypucowanych na tę okazję aut.

Jak podaje portal brewiarz.pl, imię Krzysztof wywodzi się z ję-zyka greckiego i oznacza „niosący Chrystusa”. O życiu św. Krzyszto-fa brak jest pewnych wiadomości. Według późniejszych, ale prawdo-podobnych, świadectw, opartych na tradycji, pochodzi z Małej Azji, z prowincji rzymskiej Licja. Tam poniósł śmierć męczeńską za pa-nowania cesarza Decjusza ok. 250 roku. Jest jednym z Czternastu Wspomożycieli, czyli szczególnych patronów.

Św. Krzysztof jest patronem Ameryki i Wilna, siedzib ludzkich



Święcenie pojazdów przed oleśnicką bazyliką



Auta zapełniły plac przed kościołem przy Wileńskiej

i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży, kierowców, farbiarzy, flisaków, introligatorów, modnia-rek, marynarzy, pielgrzymów, podróżnych, przewoźników, tra-garzy, turystów i żeglarzy. To orędownik w śmiertelnych nie-bezpieczeństwach. W dzień jego dorocznej pamiątki poświęca się wszelkiego rodzaju pojazdy me-chaniczne.

W ikonografii święty przedsta-wiany jest jako młodzieniec, naj-częściej jednak jako olbrzym prze-chodzący przez rzekę. Na barkach niesie Dzieciątko Jezus, w rękę trzyma maczugę, czasami kwitną-cą. Jego atrybuty to m.in.: dziecko królujące na globie, palma męczeń-ska, ryba, sakwa na chleb, wieniec róż, wiosła - podaje brewiarz.pl.

(kad, hag)

Jazz nieśpieszny

Nowa formacja muzyczna ze znanym już Oskarem Kolbertem.

„Jazzowe klasyki i znane covery z przymrużeniem oka, które prze-niosą Was w świat muzycznych emocji i wakacyjnego relaksu” - tak anonsował swój sobotni występ w Oleśnicy zespół „Nieśpieszni”.

Koncert miał się odbyć na zam-kowym dziedzińcu, jednak człon-kowie zespołu, obawiając się deszczu, przenieśli go do auli. Mogło to być rozczarowaniem dla słuchaczy. Deszcz nie spadł. Konferencyjna aula nie ma klimatu, było w niej duszno, a muzycy występujący na tle czarnej tkaniny pod świecącym kinkietem, bez odpowiedniego oświetlenia scenicznego, nie pre-zentowali się dobrze. W pierwszej części wystąpiło trio instrumen-



Jazz stary i nowy, z wokalistą i bez

talne - Oskar Kolbert – pianino, Joanna Jaguźna-Kużaj – saksofon tenorowy, Zuzanna Jaroszewicz – kontrabas. Spośród zagranych klasyków wymieńmy „In a Senti-mental Mood” Duke’a Ellingtona. W drugiej części dołączył w roli wokalisty Patryk Słota. Zaśpiewał m.in. popularną meksykańską pio-

senkę z 1940 roku „Bésame mucho”, hit Sanah „Jestem twoją bajką” z „Akademii Pana Kleksa” i kompo-zycję Grzegorza Turnaua.

Na widowni zasiadło ok. 60 osób, co można uznać za sukces. Nastro-jowy jazz, przeplatany żartobliwy-mi zapowiedziami Oskara Kolberta, spodobał się publiczności. (kad)



Na widowni zasiadło ok. 60 osób

Po paszport w październiku

Wydaje się, że po wielu perypetiach to już ostateczna deklaracja w sprawie biura paszportowego w Oleśnicy.

To była jedna ze sztandarowych obietnic kandydata na burmistrza Oleśnicy Adama Horbacza. Pretendent do fotela gospodarza miasta deklarował, że kiedy wygra wybory, to, wychodząc naprzeciw liczny, powtarzającym się sugestiom mieszkańców, zabiegał będzie o utworzenie w Oleśnicy biura paszportowego. Rosnące zainteresowanie Polaków zagranicznymi wojażami i brak łatwego dostępu do takiej instytucji na miejscu w pełni uzasadniało takie obietnice. Adam Horbacz wybory wygrał, jednak temat biura paszportowego długo nie ma pozytywnego finału w postaci jego otwarcia.

Przypomnijmy, że ogłoszenie wyników wyborów samorządowych nastąpiło w połowie kwietnia 2024. Dwa miesiące wcześniej - dokładnie 12 lutego - **Adam Horbacz**, jeszcze jako kandydat na burmistrza i radny powiatowy, na swoim profilu internetowym poinformował: „Wspólnie z Burmistrzem Oleśnicy Janem Bronsiem spotkaliśmy się z Wojewodą Dolnośląskim Maciejem Awiżeniem. Miło mi poinformować, że otrzymaliśmy zgodę na otwarcie w Oleśnicy terenowego biura paszportowego, o co wnioskowałem wspólnie z radnym Grzegorz Żyłą. To bez wątpienia długo oczekiwany moment dla wielu oleśniczan i mieszkańców powiatu. Przed nami jeszcze formalności i uzgodnienia, ale już teraz cieszę się z decyzji wojewody. Powstanie biura paszportowego to część mojego programu wyborczego jako kandydata na burmistrza Oleśnicy”.

Po wygranych z dużą przewagą wyborach można było oczekiwać, że obietnica wyborcza zmateriaлизuje się w krótkim czasie. 25 lipca 2024 portal olesnica24.com opublikował wypowiedź Adama Horbacza: „Utworzenie biura paszportowego jest dla miasta zamierzeniem priorytetowym, ważnym postulatem mieszkańców i dlatego już pracujemy nad tym. Lokal na biuro został wytypowany, będzie znajdował się w Rynku. Chcemy, aby biuro było zlokalizowane w centrum miasta, z łatwym dostępem dla interesantów. Aktualnie wystąpiliśmy do wojewody o określenie warunków technicznych, organizacyjnych i kadrowych. Umówione też mam kolejne, osobiste spotkanie z wojewodą. Sprawa biura jest w realizacji”.

O wizycie u wojewody poinformował także **Wojciech Paszkowski**, członek Zarządu Powiatu Oleśnickiego: „Dziś wspólnie z



Biuro paszportowe będzie otwarte przed wakacjami, deklarowali w kwietniu wojewoda i burmistrz

Burmistrzem Oleśnicy Adamem Horbaczem spotkaliśmy się z Wojewodą Dolnośląskim Maciejem Awiżeniem. Spotkanie dotyczyło wielu spraw bieżących miasta i powiatu. Wiodącym tematem była jednak kwestia otwarcia biura paszportowego w Oleśnicy, do czego konieczne jest skoordynowanie działań na szczeblu miejskim, wojewódzkim i ministerialnym. To jednak wymaga czasu i uzgodnień. Jesteśmy przekonani, że do końca roku uda się zakończyć formalny etap przygotowań do otwarcia punktu paszportowego w naszym mieście. Mieszkańcy powiatu powinni mieć możliwość uzyskania paszportu na miejscu, bez konieczności czasochłonnych wyjazdów do Wrocławia czy też innych ośrodków. O dalszych krokach w tej sprawie będę informować”.

Kolejny komunikat w sprawie biura paszportowego pojawił się na oficjalnej stronie Urzędu Miasta na początku grudnia 2024.

Oto, co powiedział wówczas *Panoramie* burmistrz: „Utworzenie biura paszportowego jest dla miasta zamierzeniem priorytetowym, ważnym postulatem mieszkańców i dlatego już pracujemy nad tym. Lokal na biuro został wytypowany, będzie znajdował się w Rynku. Chcemy, aby biuro było zlokalizowane w centrum miasta, z łatwym dostępem dla interesantów. Aktualnie wystąpiliśmy do wojewody o określenie warunków technicznych, organizacyjnych i kadrowych. Umówione też mam kolejne, osobiste spotkanie z wojewodą”.

„Sprawa biura jest w realizacji. Jesteśmy przekonani, że do końca

roku uda się zakończyć formalny etap przygotowań do otwarcia punktu paszportowego w naszym mieście” - deklarował w mediach społecznościowych Wojciech Paszkowski.

O realizację tych deklaracji pytał na sesji radny **Paweł Bielański**. Przypomniął, że terenowe biura paszportowe są już m.in. w Trzebnicy, Miliczu, Strzelinie, Ząbkowicach, Wołowie i Środzie Śląskiej.

W wir starań o utworzenie biura paszportowego włączyła się przy okazji krótkiej wizyty w Oleśnicy w styczniu 2025 posłanka Koalicji Obywatelskiej. **Anna Sobolak** poinformowała o pisemnym poparciu wojewody dolnośląskiej Anny Żabskiej dla utworzenia Terenowego Punktu Paszportowego w Oleśnicy.

„Jestem przekonana, że ta inicjatywa zostanie niebawem skutecznie wdrożona, przy ogromnym zaangażowaniu burmistrza Adama Horbacza, starosty Wioletty Efinowicz, członka Zarządu Powiatu Oleśnickiego Wojciecha Paszkowskiego oraz przewodniczącego Rady Powiatu Jana Bronsia” - napisała wówczas w mediach społecznościowych.

Po tym komunikacie nastąpił niespodziewany zwrot akcji, co miało związek ze zmianą personalną na stanowisku wojewody. W połowie stycznia 2025 rzecznik nowego wojewody oświadczył, iż nie ma planów powstania w Oleśnicy biura paszportowego. – W przypadku Oleśnicy nie ma obecnie planów uruchomienia takiego punktu paszportowego – mówił **Tomasz Jankowski**, dodając: Najbliższe punkty paszportowe to dwa punkty we Wrocławiu

(w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim i Centrum Handlowym Magnolia przy ul. Legnickiej). Mieszkańcy Oleśnicy mają do swojej dyspozycji również punkty w Trzebnicy oraz oddalone nieco dalej w Strzelinie czy Miliczu. Obecnie na każdym z tych punktów złożenie wniosku zajmuje średnio około 10 minut – podkreślał przedstawiciel wojewody.

28 stycznia burmistrz Adam Horbacz zdementował tę informację: „Chcę zapewnić i podtrzymać to, co mówiłem. Były pewne zawirowania związane z komunikacją pomiędzy ustępującym wojewodą a obecną panią wojewodą, ale jesteśmy na dobrej drodze do utworzenia biura paszportowego”.

Przy okazji poinformowano, że miasto wycofało się z pierwotnej lokalizacji biura w Rynku, wskazując w zamian lokal w wyremontowanej kamienicy przy ulicy Zamkowej 69. Uzasadnieniem takiego rozwiązania był fakt, że cały obiekt przy Zamkowej jest własnością miasta (nie ma w nim wspólnoty mieszkaniowej) i w razie konieczności dostosowania lokalu do potrzeb punktu paszportowego nie będzie konieczności uzyskiwania dodatkowych zgód.

Potem przez dwa miesiące w temacie biura zapadła cisza, by na początku kwietnia tego roku w końcu pojawiło się przysłowiowe światelko w tunelu. Do Oleśnicy z roboczą wizytą przyjechała nowa wojewoda dolnośląska **Anna Żabska**. Na zwołanej konferencji prasowej wspólnie z gospodarzem miasta zakomunikowała, że biuro paszportowe w końcu, i to jeszcze przed wakacjami, w Oleśnicy powstanie. Kiedy pytali-

śmy o konkretną datę, wojewoda enigmatycznie mówiła: „To już kwestia dosłownie tygodni dla mieszkańców” i wspominała o 1 czerwca. Przytoczmy komunikat z 11 kwietnia, jaki ukazał się na stronie internetowej Urzędu Wojewódzkiego: „W Oleśnica zostanie wkrótce otwarty punkt paszportowy. Będzie to już dziewiętnaste takie miejsce na Dolnym Śląsku, gdzie można złożyć wniosek i – niedługo później – odebrać paszport. Co ważne, każdy punkt wydaje paszport w podobnym czasie. Punkt paszportowy w Oleśnicy przy ul. 3 Maja 69 zostanie otwarty najpóźniej w połowie roku. To doskonały moment, by zadbać o wakacyjne wyjazdy i sprawdzić ważność swojego dokumentu. Warto zrobić to z wyprzedzeniem i nie czekać na ostatnią chwilę – mimo że paszporty wydawane są obecnie w naprawdę krótkim czasie”.

Czerwiec minął, kończy się lipiec, a biura nadal nie ma. Na nasze zapytanie otrzymaliśmy następującą odpowiedź kierownik Sekcji Komunikacji Społecznej **Marzeny Graczyk**: „Informuję, że organizacja biura paszportowego jest w trakcie realizacji. Miasto podpisało porozumienie w tej sprawie z Panią Wojewodą Dolnośląską Anną Żabską. Jest ono zaplanowane na parterze kamienicy przy skrzyżowaniu Rynku z ul. 3 Maja. Przygotowujemy dwa stanowiska obsługi. Podpisana jest już umowa z wykonawcą na dostosowanie lokalu pod względem budowlanym oraz jego wyposażenie. Równolegle trwa procedura zamówienia sprzętu oraz instalacja specjalistycznego łącza teleinformatycznego z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mamy nadzieję, że z początkiem września uda się zakończyć te wszystkie prace i w październiku będziemy mogli utworzyć biuro. Punkt paszportowy w Oleśnicy jest dla nas sprawa bardzo ważna, gdyż chcemy, aby nasi mieszkańcy na miejscu mogli załatwić większość swoich spraw, sprawnie, bez kolejek i straty czasu”.

Jak się dowiedzieliśmy, koszt całego przedsięwzięcia ma wynieść blisko 350 tysięcy złotych, z czego 100 tysięcy pochłonie zakup wyposażenia elektronicznego dla dwóch stanowisk obsługi. Pracownicy punktu będą zatrudnieni przez Dolnośląski Urząd Wojewódzki. Najprawdopodobniej znajdą tu także pracę oddelegowani przez miasto mieszkańcy Oleśnicy.

Grzegorz Huk

Odzieżowa ofensywa

Będzie kolejny sieciowy sklep z ciuchami dla niej i dla niego.

W Oleśnicy, mimo sporego nasycenia sklepami oferującymi ubrania, przybywają kolejne. Wystarczy przypomnieć otwarty niedawno duży salon Sinsaya w galerii Pogodne Centrum. Znalazł on swoją lokalizację w miejscie zamkniętego sklepu Media Expert. Ta sama znana marka już niebawem otworzy trzeci sklep w

powstającej minigalerii przy ulicy Krzywoustego.

Jak udało się dowiedzieć *Panoramie*, w wolnej przestrzeni Pogodnego Centrum już na początku sierpnia otworzy się inny znany sieciowy sklep - House. Aktualnie trwa adaptacja pomieszczeń.

House to międzynarodowa marka odzieżowa skierowana do młodych kobiet i mężczyzn. W swojej ofercie posiada zarówno stylizacje codzienne, jak i zgodne z bieżą-

cymi trendami. Została założona przez krakowską firmę Artman. Pierwszy sklep otwarto latem 2001 r. we Wrocławiu. W 2009 r. marka została przejęta przez spółkę LPP. W Polsce działa 181 salonów stacjonarnych. Jest też sklep internetowy. Marka sukcesywnie rozwija sieć sklepów w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie funkcjonuje obecnie 141 salonów stacjonarnych.

(hag)



Tu będzie nowy odzieżowy salon

Nowe pociągi i nowe trasy. Dolnośląska kolej nie zwalnia tempa

Dolny Śląsk konsekwentnie rozwija swoją kolejową ofertę. Samorząd Województwa Dolnośląskiego rozszerza zamówienie na nowoczesne pociągi Elf i uruchamia nowe połączenia. Już w grudniu mieszkańcy Oławy, Oleśnicy, Jelcza-Laskowice i Bierutowa zyskają bezpośrednie połączenia regionalne do Wrocławia.

- Dolnoślązacy pokochali kolej, dlatego inwestujemy nie tylko w rewitalizację linii, ale również w nowoczesny tabor - szybki, komfortowy i przyjazny środowisku. Każdy nowy pociąg to więcej połączeń, lepsza oferta i konkretna poprawa codziennej mobilności mieszkańców naszego regionu - mówi **Michał Rado**, wicemarszałek województwa dolnośląskiego odpowiedzialny za rozwój kolei.

Dzięki decyzji o pełnym wykupie opcji zakupowej z bydgoską Pesą, do Kolei Dolnośląskich trafi kolejnych 10 pięcioczlonowych pojazdów Elf. Po zakończeniu wszystkich zamówień, KD będą dysponować największą flotą Elfów w kraju - aż 45 sztuk.

Po zakończeniu aktualnie już zamówionych dostaw całej partii, flota Kolei Dolnośląskich wzrośnie do blisko 120 pociągów, co oznacza wzrost taboru o blisko 50 proc. w ciągu zaledwie kilku lat.

- Tylko w tej kadencji samorząd podpisał umowy na dostawę aż 30 nowych pociągów, z opcją na kolejne 20. To ogromny krok dla regionalnej kolei. Co ważne - już dziś prowadzimy konsultacje na temat zakupu ekologicznego taboru - napędzanego wodorem lub bateriami, a na sierpień mamy zaplanowane pierwsze jazdy testowe pojazdów wodorowych - zapowiada wicemarszałek Rado.

Nowe pociągi pozwolą zwiększyć liczbę połączeń i uruchomić nowe linie. W grudniu 2025 roku do rozkładu jazdy Kolei Dolnośląskich dołączą cztery nowe trasy, w tym: Wrocław - Oława - Brzeg, Wrocław - Oleśnica - Bierutów, Wrocław - Jelcz-Laskowice - Biskupice Oławskie.

Z kolei w czerwcu 2026 roku KD uruchomią połączenia na trasie Wrocław - Rawicz - Leszno (przez Oborniki Śląskie i Żmigród). Tą linią kursować będą również szybkie KD Sprintery - komfortowe i nowoczesne

pociągi obsługujące najważniejsze, długodystansowe relacje regionalne.

- Przed nami rekordowe lata pod względem liczby pociągów i przejechanych kilometrów. To dowód na to, że kolej wraca na należne jej miejsce - jako kluczowy środek transportu codziennego i przyjaznego mieszkańcom Dolnego Śląska - podkreśla **wicemarszałek Michał Rado**.

Wartość nowego zamówienia to blisko 440 mln złotych. Pierwsze z nowych Elfów trafią do Dolnośląskiego taboru w kwietniu 2026 roku. TS



Stawiamy na nowoczesny tabor, nowe połączenia i transport dostępny także w mniejszych miejscowościach - podkreśla wicemarszałek Michał Rado.



Nowoczesne Elfy we flocie KD obsługują najszybsze w Polsce połączenia regionalne

Nowe połączenia



Jeżdżi się nimi wygodnie

Koleje Dolnośląskie mają ambitne plany. Czy uwzględniają one połączenia w naszym powiecie?

Koleje Dolnośląskie rozbudowują tabor, kupując pojazdy elektryczne i spalinowe, a wodorowe chcą testować. Deklarują, że będzie więcej połączeń do sąsiednich województw.

Czy plany te uwzględniają połączenia w naszym powiecie? Tak, dotyczy to dwóch połączeń.

Od grudnia 2026 roku ma dojść połączenie do Kępna przez Syców. Jak wiadomo, obecnie do Sycowa dojeżdżają na razie autobusy „kolejowe”, czyli funkcjonujące w sieci i taryfie biletowej KD (na odcinku Oleśnica-Syców).

Przewoźnik zamierza również uruchomić połączenie z Wrocławia do Namysłowa, przez Oleśnicę i Bierutów. Tu, jak informuje spółka, miałyby kursować kilka par pociągów. Administracyjnie Namysłów to już nie Dolny Śląsk, lecz Opolszczyzna, ale to miasto znajduje się

w odległości mniejszej niż 30 km od granicy województwa. Dlatego, zgodnie z obowiązującą ustawą, UMWD może bezpośrednio zlecić realizację takich kursów KD.

We flocie KD są różnego rodzaju pociągi – od elektrycznych zespołów trakcyjnych (EZT), przez pojazdy hybrydowe, czyli z silnikiem spalinowym, ale dostosowane też do jazdy z zasilaniem elektrycznym z sieci trakcyjnej, jak również z napędem wyłącznie spalinowym, obsługujące trasy nieelektryfikowane. Do tego zestawu dojdzie być może jeszcze inny typ napędu...

– Koleje Dolnośląskie konsultują możliwości zakupu pociągów wodorowych, a już niedługo tutaj, na Dolnym Śląsku, odbędą się testy lokomotywy wodorowej - mówi **Michał Rado**, wicemarszałek województwa.

Taka lokomotywa powinna się pojawić już w sierpniu. Ma pociągnąć skład do Karpacza.

(maj)

Migracja, czyli Karaś z Millerem polemizuje

A wszystko zaczęło się od wypowiedzi Małgorzaty Kidawy-Błońskiej...

„Ludzie boją się obcych, bo ich nie znają, jak poznają, wtedy ten strach mija” - powiedziała w kontekście najgorętszego tematu ostatnich tygodni, czyli migracji i migrantów, Małgorzata Kidawa-Błońska, wice-marszałek Senatu.

Ta wypowiedź stała się przyczynkiem do dyskusji na portalu X, w której wzięli udział m.in. byli szef Lewicy i eks-premier Leszek Miller oraz Michał Karaś, lider Lewicy w powiecie oleśnickim.

A zapoczątkował ją student Adam Suraj, stawiając pytanie: „Czy aby na pewno tak jest? [jak sądzi Kidawa-Błońska]. „Weźmy przykład Wielkiej Brytanii i rozszerzenia UE w 2004 roku. Zgodnie z badaniami Petera Tammesa, im większy był napływ imigrantów w latach 2004-2011, tym większy odsetek osób głoszących za opuszczeniem UE w 2016 roku” - napisał. Stwierdził też, że „wzrost udziału migrantów z państw Europy Wschodniej, które dołączyły do UE po 2004, o 1 pkt proc. prowadziło do wzrostu poparcia dla dwóch skrajnie prawicowych oraz silnie antyimigranckich partii (UKIP i BNP) w wyborach o ok. ⅔ pkt proc.”.

A na koniec stwierdził: „Jeżeli ktoś ma badania przeczące powyższym ustaleniom albo wchodzące w temat głębiej, chętnie przyjmę!”. I wywołał Karasia do tablicy.

„Badań na szybko może nie. Ale zdecydowanie ciekawostką jest fakt, że poparcie dla partii antyimigranckich jest w miejscach, gdzie imigracji jest mało. Przykład AFD i tereny NRD. Bunt ma głównie podłoże ekonomiczne i jest podpalany przez partie prawicowe, które chcą wygrać wybory” - ocenił szef Lewicy w naszym powiecie.

Suraj odpowiedział: „A to fakt, ciekawy przypadek. Jednakże warto by sprawdzić, czy w samym byłym NRD AFD nie ma relatywnie większego poparcia na terenach, gdzie jest więcej imigrantów”.

Karaś na to: „Nie ma. Imigranci z reguły osiedlają się w dużych ośrodkach, bo tam jest praca i większe możliwości. W Polsce Konfederacja miałaby największe poparcie we Wrocławiu i Warszawie, a nie pod Białymstokiem”.

W dyskusję włączył się też były premier Leszek Miller. Napisał: „Klimat wokół migrantów. Od czego zależy?”. I dołączył telewizyjne nagranie ze swoją wypowiedzią. A powiedział: „Jest ewidentna korelacja między nielegalną migracją a wskaźnikami najgorszych przestępstw”.

Michał Karaś się z Millerem nie zgodził.

„Polska policja prowadzi statystyki i, póki co, to szanse na bycie zamordowanym przez imigranta są dwa razy niższe niż u Polaka per saldo” - napisał.

(OAI)

Batalia emeryta

Walczy z dziką jeżyną i urzędniczą obojętnością.

W połowie maja na łamach *Panoramy* zamieściliśmy artykuł o problemach oleśnickiego emeryta. Bezskutecznie prosił on miejskich urzędników oraz przedstawicieli sąsiadującego z jego domem marketu o pomoc w usunięciu uciążliwych krzewów. Ilość pism kierowanych tak do magistratu, jak i dyrekcji sieci Biedronka, idzie już w dziesiątki...

Przypomnijmy, że sprawa dotyczy wieloletniego zachwaszczenia terenu działki Urzędu Miasta Oleśnica przez dziką jeżynę i zachwaszczenie działek sąsiadów: Biedronki oraz Wspólnoty Mieszkaniowej Wrocławska 15-15F. „Wzajemne relacje sąsiadów określa prawo *Kodeks cywilny* w paragrafie „Prawo sąsiedzkie”. Oczekujemy całkowitego odchwasczenia terenu ww. działek - pisze w swojej korespondencji **Zbigniew Antczak**. I dalej o drugim problemie: „Nasz zdecydowany sprzeciw budzi negatywny wpływ dużego marketu Biedronka na życie codzienne mieszkańców / właścicieli WM Wrocławska 15-15F poprzez brak jakichkolwiek zabezpieczeń akustycznych głównie dla budynku B. Oczekujemy przedłużenia/budowy dłuższego odcinka muru osłonowego o długości ok. 50 mb, tj. do budynku Biedronki. Orientacyjny koszt budowy ok. 80.000 zł”.

- W 2024 .r została powiększona powierzchnia użytkowa Biedronki - bez konsultacji i zgody pobliskich mieszkańców. Dwukrotnie w tej sprawie osobiście rozmawiałem z panem burmistrzem Horbaczem oraz naczelnikiem Krawczykiem - bez rezultatu. Na pismo wysłane pocztą elektroniczną do burmistrza nie otrzymałem odpowiedzi - informuje nas nie kryjący złości emeryt.

I opowiada dalej *Panoramie*: - 16 lipca na umówionym wcześniej spotkaniu pani wiceburmistrz Małys-Niczypor nie miała przygotowanych przesłanych dokumentów, części z nich jakoby nie odebrała... Co do ich treści również nie zapoznała się z nimi. Spotkanie nie było, niestety, merytoryczne. Następnego dnia około godziny 8.30 zjawiła się firma zewnętrzna zatrudniona przez Urząd Miasta, którzy wycięli po ok. 15 latach lub dłużej część dzikiej jeżyny z zachwaszczonej, zaniedbanej i zapomnianej przez miasto działki. Abstrahując od mojego konkretnego problemu, ten spory, zarosnięty dziką roślinnością i całkowicie niedostępny dla oleśniczan, zielony teren niemal w centrum miasta to swoiste kuriozum. Czy Urząd ma jakieś plany z tym związane? Zdaje się, że nie, o czym świadczy zdziwienie naczelnika od spraw porządkowych, kiedy informowałem go i



Zbigniew Antczak nie odpuszcza



Za ogrodzeniem włączone ciężarówki

prosiłem, żeby wreszcie ten teren uporządkować...

Dwa dni po naszym spotkaniu z panem Zbigniewem i wizji lokalnej w obrębie spornego ogrodu dostajemy informację, że ekipa wynajęta przez market Biedronka usunęła tegoroczne odrosty kłującego krzewu, rosnące od strony parkingu.

- Panie redaktorze, to jest robota głupiego. Biedronka od samego początku pokpiła sprawę, bo wiosną należało teren przy ogrodzeniu potraktować herbicydem i być może byłby spokój. Teraz to będzie ciągła zabawa, bo jeżyna będzie odrastać ze zdwojoną siłą. Tutaj jest więcej niedociągnięć i administracyjnych kwiatków. Kiedy Urząd Miasta wydał najpierw pozwolenie na budowę domu wielorodzinnego, nikt nie pomyślał, że będzie on sąsiadował z uciążliwym dla mieszkańców terenem należącym do dużego marketu. Należało zobligować dewelopera i być może właściciela Biedronki do budowy ekranu akustycznego, którego, niestety, nie ma. Wygląda tak, że czy to lato, czy zima samochody ciężarowe przywożące towar nie wyłączają silników. Kierowcy zimą się dogrzewają, a latem chłodzą głośną klimatyzacją. To dzieje się pod samymi naszymi oknami. Wielokrotnie zwracałem na to uwagę kierownictwu sklepu, ale bez żadnego skutku.

Jedynym logicznym rozwiązaniem jest przedłużenie fragmentu muru, który oddziela nasz budynek od terenu Biedronki. To około 50 metrów. Według moich wyliczeń koszt jego budowy przy obecnych cenach to około 80 tysięcy złotych. Uważam, że koszty powinny być rozłożone po połowie między oleśnicki magistrat a Biedronkę. Ktoś pomyśli, że to są moje mrzonki i walka z wiatrakami. Ja uważam, że w tym przypadku doszło do ewidentnego zaniedbania na niekorzyść mieszkańców i jeżeli będzie trzeba, będę dociekał swoich praw na drodze sądowej. Obecnie jestem na etapie redagowania tzw. mediacji sądowej, w której sugeruję polubowne załatwienie sprawy. Mam wielkie pretensje także do zarządcy budynku, który nie spełnia elementarnych obowiązków i oczekiwań mieszkańców. Będę wnioskował o powołanie zarządu komisarycznego administracji budynku. To nie może być tak, że jednostka nie ma żadnych praw i jest zbywana przez bezduszną biurokratyczną machinę. Wiele lat pracowałem w wojsku i mimo swojego sędziwego wieku mam twardy charakter. Będę dochodził swoich o wspólnoty mieszkaniowej praw do skutku - deklaruje Zbigniew Antczak, który zapowiada, że jego batalia trwać będzie aż do skutku.

Grzegorz Huk

CYTAT TYGODNIA

Dlaczego jestem wstydem dla lewicy, wg komentujących z Twittera.

Informacje z ostatnich 24h:

- uważam, że nie powinno się wyśmiewać mężczyzn za wygląd i za to, że podczas starzenia się ich wygląd się zmienia,
- sprzeciwiam się publicznej dyskryminacji dzieci.

Rienka Kasperowicz, aktywistka Razem z Oleśnicy, na portalu X 21 lipca

Jak wyglądały wakacje spędzane przez młodych ludzi cztery, pięć dekad temu? To była zupełnie inna rzeczywistość, dziś przez wielu wspominana z nostalgią. Wyjazdy zagraniczne do egzotycznych krajów były wówczas nieosiągalną bajką, a szczytem marzeń wakacje w zaprzyjaźnionych z Polską krajach „demokracji ludowej”. Dziś starsze pokolenie wspomina tamte czasy, przeglądając domowe albumy. Przypomnijmy, że obozy harcerskie na przełomie lat 70. i 80. organizowane były przez Hufiec Oleśnica w Darłównku, Mrzeżynie, Jarosławcu i Kopaniu. Całe rodziny wyjeżdżały także do położonych niedaleko Kołobrzegu Sianożęt. Tu funkcjonował należący do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego popularny ośrodek. Pracownicy kolei korzystali też z tzw. wczasów wagonowych m.in. w Uście.

Wróćmy do Kopania. To niewielka wieś położona niedaleko Darłówka, usytuowana między morzem a jeziorem o tej samej nazwie. Przez kilka lat teren dzierzawiony od gminy był bazą oleśnickich harcerzy. Miejsce odludne, ale z pewnością malownicze. Choć do najbliższych domostw, sklepów i popularnych na wybrzeżu letnich atrakcji było kilka kilometrów, to świeże powietrze, cisza i woń sosnowego lasu rekompensowały te niedogodności. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc zapisy na obóz organizowany przez Hufiec Oleśnica odbywały się na pół roku wcześniej. Były przeważnie dwa 3-tygodniowe turnusy. Logistycznie organizacja, z tego, co pamiętają bywalcy tych wyjazdów, odbywała się w następujący sposób. Z dużym wyprzedzeniem na teren obozowiska przywożony był sprzęt w postaci wojskowych namiotów, kuchni polowych ect. Wszystko po sezonie było przechowywane w stodole zaprzyjaźnionego z harcerzami rolnika. Potem mniej więcej na tydzień przed przyjazdem harcerzy na miejscu pracowała grupa starszych harcerzy wraz z opiekunami, tzw. kwaterka. Zakwalifikowany na wyjazd harcerze musieli przygotować ekwipunek według wcześniej podanej listy. Znajdowały się tam takie elementy wyposażenia, jak: plecak, menażka, latarka i środki czystości.

Sam wyjazd zaczynał się zbiórka na dworcu PKP w Oleśnicy, skąd młodzież pod okiem instruktorów i kadry wyjeżdżała do Wrocławia, gdzie na dworcu głównym podstawione były specjalne kolonijne wagony. Ci, którzy korzystali z tych wyjazdów, z pewnością pamiętają, że z uwagi na oszczędności, ku uciesze nastolatków, w przedziałach w wakacyjną podróż nad morze jechało po kilkanaście osób. Były śpiewy, granie na gitarach i wspaniała atmosfera. Dodajmy, że skład ciągnęła przeważnie prawdziwa parowa lokomotywa. Wyjazd rozpoczynał się w godzinach popołudniowych. Po całonocnej podróży stacją docelową była miejscowość Sławno k. Darłowa, skąd obozowiczów zabierały do Kopania podstawione autobusy.

Życie obozowe przebiegało według ściśle określonego schematu oraz harcerskiej dyscypliny. Dziś młodym ludziom trudno wyobrazić sobie brak stałego dostępu do ciepłej wody, a zamiast wykafelkowanych sanitariatów polowe latryny. Nie było internetu ani telefonów komórkowych, jednak codzienne obowiązki i wspólna zabawa wypełniały czas do tego stopnia, że kiedy ogłaszano ciszę nocną, mało kto miał ochotę na psoty i wybryki choć i takie się zdarzały.

Serię zdjęć dotyczących harcerskich obozów z końca lat 70. przyniósł do naszej redakcji fotografik **Bogdan Kuczman**ski. Możemy zobaczyć, jak wyglądało życie obozowe w Kopaniu latem 1978 roku. Komendantem obozu był wówczas Kazimierz Karpieńko, a najbardziej charakterystyczną osobą w kadrze - Józef Bibik z nieodłącznym akordeonem i ukochaną suczką Nutką. Dziś po niemal półwieczu od tamtych wakacji nie brakuje osób, które wspominają ten czas, kiedy mimo braku wygod i harcerskich rygorów wakacyjna przygoda nad Bałtykiem była czymś niepowtarzalnym i pełnym uroku.

Swoimi wspomnieniami z tamtych czasów podzielił się z nami wielokrotny komendant obozu **Kazimierz Karpieńko**. Pokazując obozową kronikę z obozowego lata 1979, przytacza fakty, sytuacje i atmosferę tamtych dni.

■

Gdzie obozy z tamtych



Komendant Hufca Marian Torski żegna odjeżdżających harcerzy



Kto tu rozpoznaje siebie lub swojego rodzica?



Chwila relaksu na łonie natury (z lewej Zbigniew Kucharek - popularny Mini, piłkarz Pogoni Oleśnica).



Czy poznajecie się na



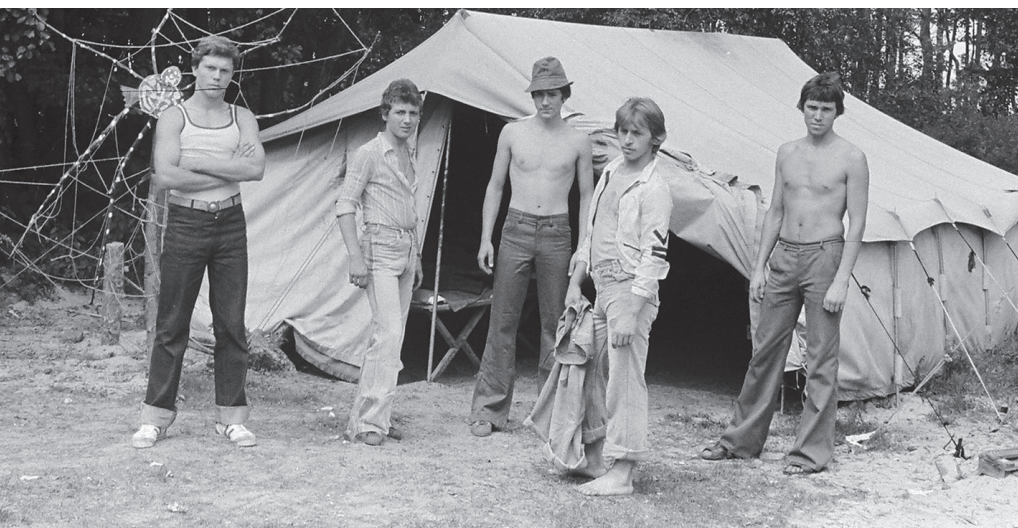
Męskie pogaduchy



Czas na obozowe zadania. Coś dla umysłu.

lat?...

W te opowieści młodzi ludzie dziś nie mogą uwierzyć. Takie były obozy w Kopaniu.



o tarantuli (w tle totem w kształcie pająka)



tej fotografii?



Beztrosko, wakacyjnie



Powrót z plaży - lipiec 1978



Fot. Grzegorz Huk

Kazimierz Karpieńko i obozowa kronika



Józef Bibik z nieodłącznym akordeonem



Proszę powtarzać słowa piosenki



Pokaz akrobacji

Jak wyglądały kwalifikacje na wakacyjny wyjazd nad morze?

To nie było tak, że każdy jechał, kto chciał. Wszyscy byli zorganizowani w swoich środowiskach harcerskich, w szczepach, przy szkołach czy komendzie hufca. I na te obozy w pierwszej kolejności jechali harcerze, a później w ramach współpracy z prokuraturą i sądem w Oleśnicy braliśmy odpowiedzialność, przeważnie z rodzin niezamożnych, wymagających wsparcia. To był taki czas do organizacji dla wszystkich. W ciągu wakacji letnich w ciągu 2 miesięcy w obozach uczestniczyło 1400 do 1600 dzieci. I to jest niezaprzeczalny fakt. W przypadku wolnych miejsc wstęp wolny mieli chętni, którzy też nie byli w Związku Harcerstwa Polskiego. Mogli się zapisać i skorzystać z wyjazdu. Średnio wyjeżdżało około 200 osób. Mało tego, były dotacje państwa, dopłaty na te obozy. Obozy miały minimum 21 dni. To była wielka przygoda, nauka pierwszej, dużej samodzielności. Był wypoczynek, była i praca w zakresie funkcjonowania obozu. Służba w kuchni, porządki, obieranie ziemniaków, pomoc paniom kucharkom. Zastępy przeważnie 8-9-osobowe według harmonogramu miały swoje dyżury w kuchni, od 6 rano do 21. Nikt się nie buntował, bo to była obozowa oczywistość. Była całodobowa warta dzienna i nocna. Trzecia rzecz to organizacja bazy noclegowej. Były wojskowe namioty, ale później wyposażenie do tych namiotów częściowo wykonywała samodzielnie młodzież. Pojawiały się zbite z desek regały, jakieś półki. No i identyfikujące zastęp, czasem niezwykle pomysłowe, totemy. Podkreślę jeszcze raz bardzo mocno: To była prawdziwa nauka samodzielności.

Czy pamięta Pan jakieś szczególne sytuacje, zdarzenia z tamtego czasu?

Miało miejsce takie zdarzenie. W porze nocnej na teren obozu przyjechał gazik Wojsk Ochrony Pogranicza. To były czasy, kiedy zdarzały się przypadki osób uciekających z Polski do Szwecji łodziami, a nawet kajakami. Wopiści dostali taki sygnał, że z plaży obok naszego obozu organizowana jest taka ucieczka. Poproszono nas o zorganizowanie grupy poszukiwawczej złożonej ze starszych chłopców, aby ustalić, czy faktycznie ktoś zamierza wypłynąć kajakiem na drugą stronę Bałtyku. To nie był udawany alarm. Wtedy udaremniono tę próbę ucieczki, która z dzisiejszego punktu widzenia ma zupełnie inny wydźwięk.

Dzisiaj myślę, że nie wszyscy by się w tym odnaleźli, szczególnie rodzice nie daliby chyba zgody, żeby ich dzieci w takich spartańskich warunkach przebywały przez 3 tygodnie. Ale była woda bieżąca, była poranna gimnastyka, było mycie, kąpanie. Wodę ciepłą do mycia i kąpania grzailiśmy w parnikach 200-litrowych. Było ich tam, jak pamiętam, 5. Zastępami się wszyscy szli myć. Apele, niezapomniane ogniska to była tradycja każdego wieczoru. Były wspólne śpiewy, dużo wspomnień. Tu prym wiedli Romualda i Józef Bibikowie, którzy uczyli młodzież harcerskich pieśni. Współpracowaliśmy z nadleśnictwem, mieliśmy wydzielone specjalne miejsce do przygotowania ognisk. Te czasy to było coś pięknego. Jeśli rozmawiam z tymi byłymi uczestnikami, to oni już mają 50 lat, ich dzieci mają po 20 czy 17 i jak opowiadają swoim dzieciom tę historię, to te dzieci słuchają z niedowierzaniem.

Kazimierz Karpieńko pokazuje nam zapisane w kronice nazwiska osób tworzących obozową kadrę. W sezonie 1979 komendantem był Kazimierz Karpieńko, zastępcą Zofia Osuch, komendantem ds. organizacyjnych Ryszard Szubertowicz. Instruktorzy: Józef Bibik, Romualda Bibik, Henryk Barczyński, Zbigniew Hoppe, Karol Stusio, Iwona Szycik, Małgorzata Chorzępa. Kwatermistrzem był Sebastian Białoskórski, księgową G. Dubanowicz, Krystyna Białoskórka, magazynierem Helena Dubanowicz, szefową kuchni Danuta Michalska, lekarzem Roman Kaduczak, pielęgniarką Jolanta Białoskórka, a kierownicą służbowej obozowej nyski Bernard Paprocki.

Grzegorz Huk
fot. Bogdan Kuczymański

Wielka dyskusja o przyszłości gminy

TWARDOGÓRA. Gdzie tereny przyrodnicze, a gdzie gospodarcze? A gdzie baza hotelowa? Planista i samorządowcy dyskutują o przyszłości gminy.

Gmina Twardogóra ma 402.000 mkw. powierzchni użytkowej. Oszacowano, że w okresie najbliższych 20 lat, powiększonych o 5 procent, liczba ludności będzie wynosiła 12.504 osób. Średnia powierzchnia na mieszkańca w 2003 roku to 22,4 m², w roku 2013 - 26,6 m na osobę i w 2023 - 32,1 m². Przyjmuje się, że za 20 lat powierzchnia ta będzie wynosiła 43,1 m. Wyliczone w oparciu o te wskaźniki zapotrzebowanie zwiększa się o 3.179 osób, a to w przeliczeniu na wskazaną powierzchnię wskazuje, że trzeba zapewnić w planie ogólnym 137.000 m² powierzchni użytkowej pod nową zabudowę.

I dlatego samorząd jest w trakcie opracowania planu ogólnego, który zastąpi studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

- Ulegają zmianie zasady wyznaczania terenów pod nową zabudowę. Są one ściśle powiązane z obliczaniem zapotrzebowania na nową zabudowę, wynikającą z dwudziestoletniego trendu ilości mieszkańców w danej gminie. Musi być to udokumentowane odpowiednimi wskaźnikami. Obowiązująca w gminie Twardogóra Strategia musi ulec zmianie, ponieważ nie jest skorelowana z planem ogólnym. Prawdopodobnie w planie ogólnym dotychczasowe tereny wyznaczone pod zabudowę zgodnie z obowiązującym studium będą musiały zostać ograniczone - mówił na posiedzeniu Komisji Strategii planista przestrzenny **Przemysław Malczewski**.

A zakłady? A kino? Porozmawiajmy o tym...

W trakcie dyskusji sołtys Goli Wielkiej **Wiesław Szymczykiwicz** powiedział, że sołtysi są zainteresowani rozwojem swoich wiosek, ale...

- Do czego służy Strategia? Ciągłe jest mowa o terenach pod budownictwo mieszkaniowe, a może warto porozmawiać o terenach pod zakłady przemysłowe, kino. Skoncentrujmy się na konkretnych - akcentował.

- Koncentrujemy się na terenach mieszkaniowych, ponieważ będziecie mieli problem w planie ogólnym, aby uwzględnić takie kierunki rozwoju, które były zapisane w studium. Jeśli chodzi o tereny gospodarcze lub usługowe to macie całkowitą dowolność. Natomiast w zakresie mieszkaniowym stoicie przed dylematem - albo radykalnego ich okrojenia, albo wykorzystania mechanizmu, który zaprezentowałem - wyjaśniał planista

Radna **Edyta Pciak-Rogała** pytała, kto z radnych i sołtysów orientuje się, gdzie są tereny przeznaczone pod zabudowę, Ile mamy działek budowlanych? - Dziwię się wypowiedzi pana sołtysa [Szymczykiwicza - red.], bo - pełnić taką funkcję - chciałabym wiedzieć, które działki w danej miejscowości będą przeznaczone pod budownictwo dla młodych mieszkańców - stwierdziła.

Nowa zabudowa jest bardzo kosztowna

Sołtys Drogoszowic **Jarosław Przyślak** zapytał z kolei, czym radni i sołtysi mają kierować się

przy uchwalaniu planu ogólnego, aby plany wyszły w jak najlepszej formie? Ile wynosi maksymalna zabudowa, a ile minimalna?

- Jesteśmy w fazie opracowywania planu ogólnego. Największy problem, stanowi wyznaczenie nowego terenu zabudowy, ponieważ to zapotrzebowanie na podstawie składanych wniosków jest bardzo duże, jeśli chodzi o oczekiwania społeczne - opowiadał sołtysowi kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej **Aleksander Król**. - Mieszkańcy zmianę przeznaczenia działek z rolnego na mieszkaniowy uzasadniali, wskazując na mało urodzajną glebę. Wstępne dane dotyczące terenu pod zabudowę zostały już opracowane. Okazuje się, że zabudowy mieszkaniowej w planie ogólnym możemy mieć znacznie mniej niż jest w tej chwili w studium. Przed państwem jest decyzja, czy kierujemy się realnymi wyliczeniami, czy w oparciu o Strategię zwiększamy potencjalny obszar zabudowy. To jest clou spotkania. Owszem, nowa zabudowa może przyciągnąć nowych mieszkańców i pozwoli zatrzymać obecnych, ale wiąże się z uzbrojeniem terenów. Uzbrojenie jednej działki wynosi około 280.000 zł, a to przekłada się na duże wydatki dla gminy - podkreślił.

Obecnie tereny pod mieszkaniówkę są przerośnięte

Burmistrz **Paweł Czuliński** pytał natomiast planistę o silne argumenty, aby nie zabierać mieszkańcom terenów pod zabudowę mieszkaniową. - Czym pan jako radny czy burmistrz kierowałby się, ustanawiając priorytety, jeśli chodzi o tereny mieszkaniowe? Wiemy, że nie zaspokoimy wszystkich potrzeb mieszkańców - mówił.

Przemysław Malczewski podkreślił, że nie rekomenduje wszędzie rozwoju.

- Nie zawsze jest to opłacalne. a wręcz przeszacowanie swoich możliwości niesie ze sobą niekorzystne skutki finansowe dla gminy, co dotyczy uzbrojenia terenu - ostrzegał. - Niemożliwe jest zaspokojenie wszystkich mieszkańców, jest to nieopłacalne, nieefektywne ekonomicznie. Co zrobić w państwa przypadku i czy jest uzasadnienie jakiegokolwiek zwiększenia? Leżą państwo w bardzo ciekawym miejscu, w pobliżu Wrocławia. Jest to pierwsza przesłanka. Mimo, że gros mieszkańców pracuje i uczy się we Wrocławiu, nie oznacza to, że wszyscy chcą tam mieszkać. Dlatego powinniście posiadać ofertę mieszkaniową. Macie również potrzeby wewnętrzne, m.in. domu dla młodego pokolenia - wskazał.

Zauważył również, że liczba ludzi ujęta w statystyce publicznej spada, natomiast według danych o zamieszkaniu w gminie Twardogóra jest wzrost. - Jest to pierwsza niekonsekwencja rygorystycznego wzoru dotyczącego zabudowy mieszkaniowej. W obowiązującym studium tereny pod mieszkaniówkę są przerośnięte i na takie uzbrojenie państwa z pewnością nie stać - ocenił. Z kolei tereny pod zabudowę wyliczone ze wzoru mogą



Czy Twardogóra ma potencjał?



Są w gminie miejsca malownicze

być niewystarczające. Kierowałbym się istniejącą infrastrukturą i wartością zabudowy, a także dostępnością transportowa i drogowa. Rozrzucanie terenów mieszkaniowych generuje koszty. Musicie spojrzeć bardzo racjonalnie na swoją gminę. Na pewno prędzej czy później pojawi się u państwa problem z wodą i suszą - ostrzegał ponownie.

A jak ktoś działki sprzedać nie chce?

- A co mamy zrobić z mieszkańcami, którzy są właścicielami atrakcyjnych działek i nie chcą ich sprzedać? - taki problem wywołał radny **Dariusz Leszczyna**. A burmistrz dodał, czy są narzędzia do mobilizowania mieszkańców terenów pod zabudowę, aby je sprzedawali? A może gmina powinna pozyskać tereny i przekształcić je pod zabudowę mieszkaniową?

Planista **Przemysław Malczewski** stwierdził, jest to bardzo trudny temat...

- Własność w naszym kraju jest świętością. Skupowanie gruntów przez gminę jest rozwiązaniem, jednak szalenie kosztownym. Z punktu widzenia obserwacji krajów zachodnich, jest to jedna z lepszych polityk, jeżeli gmina chce być aktywnym uczestnikiem kształtowania rynku mieszkaniowego. W naszym kraju jednak niewiele gmin decyduje się na to - wyjaśniał. - Musicie skrupulatnie przejrzeć złożone przez

mieszkańców wnioski i jednym z najlepszych argumentów będzie uzasadnienie ekonomiczne. Tam, gdzie właściciel nie chce podjąć aktywności sprzedażowej, można zmienić przeznaczenie terenu. Ze względu na spadek demograficzny tych terenów na pewno nie będzie przybywać. Konsultacje ze społecznością lokalną są jedynym dobrym rozwiązaniem. Mieszkańcy muszą zastanowić się, jak chcą gospodarować swoją ziemią w perspektywie najbliższych 20 lat. - stwierdził. Dodał też, że nie ma żadnych narzędzi sprzedażowych i decyduje wyłącznie wola właściciela gruntu, czy chce uruchomić teren jako inwestycyjny, czy nie.

Jakie działki są pożądane, jaka ma być zabudowa?

Sołtys Drogoszowic **Jarosław Przyślak** zasugerował, że należałoby się zastanowić nad warunkami zabudowy. - Jak kształtują się ceny działek w naszej gminie i w okolicy. Jak jest zapotrzebowanie na działki, czy to są działki 25-arewe, czy działki 10-arewe. Na tę chwilę chyba nie stać wszystkich na kupno działki 25-arewej z zabudową 5-procentową. Może właściciele zaczęliby sprzedawać działki? - dociekał.

Planista ocenił, że warto zrobić rozeznanie, jakie jest zapotrzebowanie mieszkaniowe. - Duże działki coraz gorzej się sprzedają bo są faktycznie drogie - przyznał.

Burmistrza interesowało, w jaki sposób należałoby decydować o tym, gdzie należy stosować zapisy o charakterze zabudowy ekstensywnej, a w jakich regionach powinniśmy zagęszczać zabudowę? - Jakie kryteria powinny nam przyświecać? - pytał.

- Gmina Twardogóra jest małym ośrodkiem miejskim z podstawowymi usługami, więc z pewnością silnie intensywna zabudowa nie jest w ogóle pożądana. Może całkiem ekstensywna też nie, bo nie jest sprzedawalna. Zróżnicowanie oferty zazwyczaj wychodzi najlepiej. Jak to zróżnicować? Dla mieszkańców Wrocławia, którzy chcą uciec od tej intensywności, najlepszym rozwiązaniem będzie zabudowa ekstensywna. Intensywność zabudowy powinna być większa (w zasięgu dojazdu lub dojazdu) tam, gdzie mamy dostęp do usług i obsługi mieszkańców. Gęstość zabudowy rozluźniamy tam, gdzie mamy wysokie walory przyrodnicze - taki widzi to planista.

- A jeśli pójdziemy torem rozwoju w kierunku Wrocławia, czy ceny działek nie wzrosną gwałtownie? - dopytał radny **Paweł Porowski**. - Nie spodziewałby się takiego mechanizmu zwrotnego - usłyszał w odpowiedzi.

Nikt nie zmusi właściciela, żeby sprzedał grunt

- Mamy bardzo dużo działek budowlanych, jednak nic się na nich

nie dzieje i tak naprawdę brakuje działek dla osób, które chcą się budować. Może należałoby przejrzeć plany i pozamieniać przeznaczenie działek? Przykładowo na Moszycach wytyczony jest teren pod zabudowę przemysłową, ale co z tego, skoro działki są własnością prywatną. Może należy działkę przekształcić na rolną i wyznaczyć w innym miejscu strefę przemysłową - wskazał kolejny problem radny **Szymon Wlazło**.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej **Aleksander Król** powiedział, że pokrycie planami wynosi ponad 80 procent. - W większości uchwalone plany dotyczą terenów rolnych zgodnie z zapisami studium. Zrobiliśmy to po to, aby nie być zakładnikiem rozproszenia zabudowy. Tereny, które nie zostały objęte planami, dotyczą w większości terenów zabudowy mieszkaniowej, przemysłowej i usługowej. Na tych terenach nie ma żadnego problemu, żeby uzyskać warunki zabudowy i móc realizować przedsięwzięcia budowlane. Z tego powodu, że nie ma uchwalonych planów miejscowych, macie państwo możliwość bez odszkodowania zmienić przeznaczenie tych terenów na rolne. Można też dopuścić zabudowę zagrodową. W przypadku terenów, które mają uchwalone już plany zmiana przeznaczenia gruntów będzie wiązała się z wypłatą odszkodowań dla właścicieli. Renta planistyczna działa w dwie strony. Zawsze można zmienić plan ogólny, po jego uchwaleniu, widząc, że na danym terenie nic się nie dzieje. Nikt nie zmusi właściciela, żeby sprzedał grunt - zobrazował temat kierownik.

- Sporo działek budowlanych jest w Drogoszowicach i w Sosnówce. Dopóki nie minie 5 lat od uchwalenia planu, to nikt tych działek nie sprzeda, ponieważ będzie musiał uiścić do gminy rentę planistyczną. Z drugiej strony nikt tak dużych działek 25-arowych nie chce kupić. Należy dobrze się zastanowić, gdzie zrobić działki budowlane, a gdzie rolne - stwierdził przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju **Daniel Nicpoń**, dodając, że mieszkańcy Sosnówki i Drogoszowic dowiedzieli się po fakcie, że miały miejsce konsultacje.

Sołtys Drogoszowic **Jarosław Przyślak** zapytał, czy osoba, która ma rolę i nie może wybudować się na swojej działce, może wystąpić do gminy o odszkodowanie? **Aleksander Król** wyjaśnił, że nie ma takich roszczeń odszkodowawczych.

Dojazd do S8? Papier przyjmie, ale kto wykona?

Radny Szymon Wlazło zapytał, czy w Strategii powinniśmy wpisać dojazd do trasy S8, aby być lepiej skomunikowanym z Aglomeracją, Wrocławską? - Trasa S8 zapewni poprawę dostępności. Papier to przyjmie, pytanie kto to wykona? - odpowiadał i pytał retorycznie planista. - Coraz większa popularność zaczyna zdobywać transport zbiorowy, czyli kolejowy i autobusowy. Koncentracja zabudowy mieszkaniowej i usług wokół transportu zbiorowego jest jednym z istotniejszych kryteriów lokalizacji rozwoju osadnictwa - dodał.

Radny Wlazło zasugerował, że gmina Twardogóra w porozumieniu z gminą Dobroszyce mogłaby wybudować łącznik do S8, który kończyłby się w Grabownie Wielkim, gdzie znajdują się dwie nitki kolejowe, co też jest dużym atutem.

- Po remoncie należałoby powrócić do rozmów z Koleją Dolnośląską, aby połączenie z Wrocławiem było również przez Twardogórę, a nie tylko do Grabowna Wielkiego - snuł plany.

A baza hotelowa? No i strefa ekonomiczna...

Radny **Dariusz Leszczyna** zwrócił natomiast uwagę, że istnieje potrzeba zabezpieczenia terenów pod bazę hotelową w związku z rozwojem turystyki w gminie. **Paweł Czuliński** poinformował, że kilka wniosków mieszkańców dotyczy strefy usługowej i rekreacyjnej. Jeden wniosek pochodzi z Domaśławic. - Pytanie, gdzie wykreować tę przestrzeń? - stwierdził burmistrz.

Sołtys Szymczykiewicz podkreślił, że droga jest czynnikiem miastotwórczym. - Jeżeli wytyczycie nowy przebieg drogi, to wiadomo, że wokół niej będą pojawiały się ruchy inwestycyjne. Po pierwsze należy postawić na rozwój gospodarczy, po drugie należy wytyczyć teren pod strefę ekonomiczną. Nic wydawajmy pozwoleń na budowę weekendowa. Koszt uzbrojenia terenu spocznie na mieszkańcach naszej gminy - apelował.

Burmistrz podsumował, że zgodnie z wypowiedziami radnego Wlazło i sołtysa Szymczykiewicza drogi należy budować wokół stref ekonomicznych. Planista potwierdził, że droga jest „inwestotwórcza”.

Co z gruntem między Poznańską a Krzywą?

Jeszcze inna kwestie podniósł radny Tomasz Taciak. Zwrócił uwagę, że między ulicą Poznańską a Krzywą w Twardogórze jest duży teren zielony, który mógłby być wykorzystany pod budownictwo. - Czy przy opracowaniu planu ogólnego można zmienić przeznaczenie tego terenu? - pytał.

Kierownik Król wyjaśnił, że od wielu lat podejmowane są próby reaktywowania tego terenu na mieszkaniowy. - Poprzednie władze próbowały uchylić plan. Jak się okazuje nie ma takiej możliwości. Plan można zmienić. Żeby było to możliwe, najpierw trzeba byłoby zmienić ustalenia zawarte w studium. Burmistrz wie, jakie działania trzeba podjąć i będą one prowadzone - obiecał.

Gdzie tereny przyrodnicze, a gdzie gospodarcze?

Sołtys Drogoszowic **Jarosław Przyślak** powiedział, że niektóre tereny położone są bliżej Oleśnicy i Wrocławia. - One powinny mieć większą intensywność zabudowy. natomiast pozostałe miejscowości położone z drugiej strony Twardogóry powinny mieć z kolei mniejszą intensywność zabudowy, np. w Będzinie - proponował.

Burmistrz podkreślił że kolei, że trzeba byłoby spojrzeć na mapę, czy szybciej byłoby dojechać do Wrocławia z Goli Wielkiej, z Nowej Wsi czy z Sosnówki.

Planista **Przemysław Malczewski** podsumował: Ustaliliśmy, że część gminy ma charakter bardziej przyrodniczy, od Goszcza na północ w kierunku Doliny Baryczy. Jest to teren gorzej skomunikowany o większej atrakcyjności przyrodniczej. Tak na szybko, terenem rozwoju mogłoby być Grabowno Wielkie w związku z dostępnością do kolei. Rozwój osadnictwa i działalności gospodarczych jest od Twardogóry na południe w kierunku S8.

(OAI)

Na rowerze do pałacu



Widać już przyszłą ścieżkę



Dziedziniec stał się placem budowy

GOSZCZ • Szykuje się duże ułatwienie dla miłośników turystyki rowerowej z całego powiatu.

Z myślą o zwiedzających Dolinę Baryczy, w tym także okolice Twardogóry, w obrębie pałacu w Goszczu prowadzona jest inwestycja pod nazwą: „Kanalizacja ruchu turystycznego poprzez budowę szlaku rowerowego, w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów chronionych na terenie Gminy Twardogóra”. Właśnie ruszył I etap tego projektu.

Jakie korzyści ta inwestycja przyniesie miłośnikom rowerowej turystyki z całego powiatu oleśnickiego i nie tylko?

Pierwszy etap obejmuje budowę szlaku biegnącego przez dziedziniec pałacowy wraz z montażem elementów małej architektury: drewnianych donic, ławek, koszy na odpady, a także nowe nasadzenia cieniujące. Plac budowy został przekazany w lipcu wykonawcy - Linea Verde Sp. z o.o. z Cieszyc. Koszt I etapu prac wynosi 695.150 zł.

A cała inwestycja, podzielona na dwa etapy, to utworzenie szlaku rowerowego w Goszczu. Szlak ten przebiegać będzie w bezpośrednim sąsiedztwie Par-

ku Krajobrazowego „Dolina Baryczy”, a także obszarów Natura 2000: „Ostoja nad Baryczą”, „Dolina Baryczy” oraz „Leśne Stawki koło Goszcza”. Ponadto ścieżka będzie przebiegać przez teren zespołu pałacowo-parkowego w Goszczu, jednej z największych atrakcji turystycznych regionu.

Budowa ścieżki w tej lokalizacji, atrakcyjnej ze względu na walory kulturalno-turystyczno-krajobrazowe, pozwoli na skierowanie ruchu turystycznego oraz na ograniczenie rozproszenia turystyki pieszo-rowerowej na obszarach chronionych, niwelując negatywne skutki antropopresji (oddziaływania człowieka na środowisko), w tym przede wszystkim te spowodowane przemieszczaniem się i penetracją przez turystów.

Szlak będzie przebiegał wzdłuż planowanej do utworzenia „Złotej Trasy” Dolnośląskiej Cyklostrady, która docelowo ma mieć łączną długość ok. 284 km.

Planowany szlak rowerowy został podzielony na dwie części, tj. odcinek przebiegający przez dziedziniec założenia pałacowego w Goszczu o długości 85 metrów oraz odcinek od dziedzińca założenia pałacowego w Goszczu do ciągu pieszo-rowerowego łą-

czącego trasę rowerową Goszcz – Twardogóra o długości 600 metrów.

Zaplanowano również wspomniane nasadzenia cieniujące, a także montaż elementów małej architektury oraz utworzenie parkingu rowerowego. Szlak rowerowy zostanie odpowiednio oznakowany.

Termin realizacji całości projektu to 31 sierpnia 2026 roku. Koszt - 2.179.604 zł, w tym pozyskane dofinansowanie wynosi 1.743.683 zł (z tego dofinansowanie UE - 1.525.723 zł).

Roboty już ruszyły z miejsca i część pałacowego dziedzińca jest na czas budowy szczelnie odgradzona siatką. Już widać fragmenty przyszłej ścieżki wyłożonej z granitowych płyt.

Ale to nie koniec prac renowacyjnych na zabytkowym obiekcie. - Być może niebawem (w zależności od możliwości finansowych gminy) rozpocznie się II etap rewitalizacji tzw. budynku łącznikowego, w którym działa już lapidarium, a planowana jest też mała kawiarenka i cztery pokoje gościnne - poinformował nas inspektor **Ryszard Zieliński** z twardogórskiego magistratu.

Grzegorz Huk

Gdzie zbudują mieszkania?

TWARDOGÓRA • Projektowane są 22 mieszkania w zabudowie szeregowej.

Gmina Twardogóra należy do spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa. W ramach

jej działania projektowane są 22 mieszkania w zabudowie szeregowej.

Mają powstać między rondem na Sądrożycach a rondem na pograniczu Dąbrowy i Grabowna

Wielkiego. Będzie to budownictwo niskoczynszowe.

- Równolegle złożyliśmy wniosek na 15 nowych mieszkań lub rewitalizację pustostanów, co dotyczy m.in. budynków przy ulicy Sienkiewicza, na Moszycach i przy Wrocławskiej - informuje burmistrz **Paweł Czuliński**.

(maj)

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta i Gminy Syców ogłasza II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w miejscowości Wioska, gmina Syców

1. Nieruchomość niezabudowana – działka nr 332/4 AM 1 o pow. 0,1071 ha, KW WR1E/00061856/4;

2. Cena wywoławcza nieruchomości:

- działka nr 332/4 – 122.900,00 zł – wadium 13.000,00 zł

Do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek Vat w wysokości 23%.

3. Obciążenie nieruchomości: nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań;

4. Przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług;

5. Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w siedzibie Urzędu pok. 57 dnia 01.09.2025r.

- działka nr 332/4 – godz. 10:00

6. Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium do dnia 25.08.2025r. przelewem na rachunek bankowy Bank Spółdzielczy Namysłów Filia Syców 94 8890 0001 0936 2035 2009 0004;

7. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:

- tablica ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Syców; strona internetowa www.bip.sycow.pl, prasa lokalna

8. Dodatkowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy ul. Mickiewicza 1 pok. 38 i 38a lub pod nr telefony 62 785 5128, 62 606 6986

Burmistrz Łukasz Kuźmicz

Kto dyrektorem?



Fot. UMIG Bierutów

To będzie kontynuacja

BIERUTÓW • Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej.

W wyniku przeprowadzonego konkursu kandydatką wyłonioną na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej im. I Dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki w Bierutowie została Małgorzata Kuligowska – dotychczasowa dyrektor placówki.

„To wyraz uznania dla jej dotychczasowej pracy oraz zaprezentowanej koncepcji dalszego rozwoju szkoły” - napisano na profilu gminy.

Zgodnie z procedurą wyniki konkursu zostały przekazane do organu prowadzącego. Ostateczne zatwierdzenie kandydatury należy do burmistrza Bierutowa, który podejmie decyzję w drodze zarządzenia. (OAI)

Potrącona rowerzystka



Wyglądało to groźnie

SYCÓW • To niebezpieczne miejsce na drogowej mapie Sycowa.

23 lipca około godziny 11 na przejściu dla pieszych w obrębie skrzyżowania ulic Kaliskiej, Mickiewicza i Szosy Kępińskiej w Sycowie doszło do potrącenia rowerzystki. Z naszych informacji

wynika, że była to starsza kobieta. Uderzył w nią ciągnik siodłowy z naczepą. Doznała ogólnych urazów, ale jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przypomnijmy, że 5 lat temu w tym samym miejscu w podobnych okolicznościach doszło do śmiertelnego wypadku, także z udziałem kobiety. (OAI)

„Zbrucz” na scenie

SYCÓW • 14-osobowy zespół z Tarnopola wystąpi w Centrum Kultury.

We wtorek 29 lipca o godz. 18 w sali widowiskowej Centrum Kultury w Sycowie zaprezentuje się zespół „Zbrucz” z Tarnopola. Organizatorzy zapowiadają „wyjątkowy, pełen energii i wzruszeń występ”. „Aż 14 artystów na jednej scenie – śpiew, taniec, emocje i pasja prosto z Ukrainy! W magicznym repertuarze: ponadczasowe hity z całego świata, instrumentalne perełki wielkich kompozytorów, współczesne utwory polskie i ukraińskie, barwne tańce różnych narodów” - czytamy zapowiedź.

Wstęp jest wolny. Koncert potrwa ok. 80 minut. Po jego zakończeniu będzie można okazać solidarność z Ukrainą, wspierając ją dobrowolnymi datkami przy wyj-



ściu. Będą też ukraińskie rękodzieła stworzone przez dzieci – „idealna pamiątka z sercem”. „Liczymy na Waszą obecność, wsparcie i otwarte serca!” - napisali organizatorzy. (OAI)

Co mają radni?

Monika Dynowska

oszczędności: 20.866 zł
nieruchomości: mieszkanie 60 mkw. - 250.000 zł
dochody: umowa o pracę - 59.899 zł, dieta radnego - 7.630 zł
samochód: renault grand scenic z 2010
kredyty: -



Iwona Dzikowska

oszczędności: 2.582 zł
nieruchomości: dom 107 mkw. - 300.000 zł, działka rolna 1,6390 ha - 11.000 zł
dochody: umowa o pracę - 72.887 zł, dieta radnego - 10.930 zł
samochód: skoda octavia z 2011
kredyty: -



Magdalena Grzelak

oszczędności: 19.815 zł
nieruchomości: dom 203 mkw. - 360.00 zł
dochody: umowa o pracę - 74.321 zł, dieta radnego - 13.230 zł
samochód: kia ceed z 2007
kredyty: konsumpcyjny Santander Bank Polska - do spłaty - 144.529 zł



Leszek Iliński

oszczędności: 180.000 zł
nieruchomości: nieruchomość rolna działka 0,3121 ha - 14.000 zł
dochody: emerytura - 126.578 zł, dieta radnego - 10.500 zł
samochód: kia SLS sportage z 2013
kredyty: -



Lucyna Kancelarska,
Ferma Bukowina Sycowska,
pracownik biurowy

oszczędności: 343.978 zł
nieruchomości: -
dochody: umowa o pracę - 46.902 zł
samochód: audi A4 kareta z 2011, dacia saudero z 2012
kredyty: -



Bogusława Klepacz,
Gała Meble

oszczędności: 5.000 zł
nieruchomości: dom 99 mkw. - 120.000 zł, gospodarstwo rolne 13,4268 ha - 670.000 zł, budynek gospodarczy 148 mkw. (stodoła) 139 mkw.



dochody: umowa o pracę - 52.052 zł, dieta radnego - 7.840 zł, umowa zlecenie - 814 zł
samochód: chevrolet captiva z 2008
kredyty: -

Paweł Kosiński

oszczędności: 73.750 zł
nieruchomości: mieszkanie 66 mkw. - 250.000 zł, budynek gospodarczy 36 mkw - 50.000 zł, działka na której stoi dom wielorodzinny (mieszkanie) 0,2343 ha - 30.000 zł, działka rolna 0,6246 ha - 34.585 zł, działka budowlana- 0,1021 ha - 50.000 zł, działka rolna 0,0362 ha - 2.004 zł, dom w trakcie budowy 97 mkw. - 70.000 zł
dochody: umowa o pracę - 110.777 zł, dieta radnego - 10.120 zł, odszkodowanie AC - 5.250 zł
samochód: opel insignia z 2011
kredyty: -



Małgorzata Mazur

oszczędności: 0 zł
nieruchomości: mieszkanie 42 mkw. - 78.500 zł, pomieszczenie gospodarcze 12 mkw, 10 mkw., garaż 24 mkw - 7.000 zł
dochody: umowa o pracę - 103.207 zł, dieta radnego - 11.550 zł
samochód: volkswagen UP z 2013
kredyty: współkredytobiorca na dokończenie budowy domu jednorodzinnego syna - 147.350 zł, do spłaty pozostało - 31.108 zł



Justyna Mencil,
Szpital Kliniczny z Polikliniką
we Wrocławiu, pielęgniarka

oszczędności: 15.000 zł
nieruchomości: dom 82 mkw. - 500.000 zł, działka 920 mkw. - 55.000 zł, garaż 35 mkw. - 15.000 zł, działka 1200 mkw. - 35.000 zł, budynek gospodarczy 180 mkw. - 25.000 zł, działka 400 mkw. - 20.000 zł
dochody: umowa o pracę- 130.250 zł, umowy zlecenia - 295 zł, dieta radnego - 9.310 zł
samochód: volkswagen touran z 2011 - 20.000 zł
kredyty: -



Jolanta Michałek

oszczędności: 200.000 zł
nieruchomości: mieszkanie 70 mkw. - 40.000 zł - wynajem
dochody: umowa o pracę - 164.329 zł, świadczenie ZUS - 98.029
samochód: volkswagen beetle z 2011



MIĘDZYBÓRZ • Publikujemy najnowsze oświadczenia majątkowe radnych Rady Miasta i Gminy. Dotyczą one roku ubiegłego.

kredyty: -

Hanna Rak,
emerytka, rolniczka

oszczędności: 14.686 zł
nieruchomości: dom 120 mkw. - 600.000 zł, gospodarstwo rolne 5,76 ha - 230.400 zł z tego tytułu przychód i dochód - 1939 zł
dochody: emerytura - 50.219 zł, umowa o pracę - 1.268 zł, dieta radnego - 7.350 zł
samochód: audi A4 z 2007, audi A4 z 2007
kredyty: -



Kamila Szaj,
Sąd Rejonowy w Oleśnicy

oszczędności: 50.903 zł
nieruchomości: dom 147 mkw. - 700.000 zł, mieszkanie 70 mkw. - 330.000 zł, 55 mkw. - 247.500 zł, działka na której stoi dom 1087 mkw. - 100.000 zł
dochody: umowa o pracę - 151.206 zł, dieta radnego - 9.030 zł
samochód: motocykl vespa primavera z 2023, przyczepa fitzel z 2019
kredyty: hipoteczny Bank PKO - do spłaty 275.292 zł, Santander Bank Leasing do spłaty - 66.232 zł



Mariusz Zieliński,
Nadleśnictwo Oleśnica

oszczędności: 22.000 zł, 200 euro
nieruchomości: dom 201 mkw. - 600.000 zł, mieszkanie 64 mkw. - 200.000 zł, gospodarstwo rolne 3,11 ha w tym 0,78 ha współwłasność małżeńska - 90.000 zł, działka na której stoi dom - 70.000 zł, garaż dwustanowiskowy 35 mkw. - 50.000 zł
dochody: umowa o pracę - 187.926 zł, umowa o dzieło i zlecenia - 796 zł, dieta radnego - 14.518 zł
samochód: opel meriva z 2016, toyota RAV 4 z 2011
kredyty: hipoteczny Bank Millennium - do spłaty 199.702 zł



Maria Żmuda-Adamska

oszczędności: 1.920 zł, 2.411 euro
nieruchomości: dom 180 mkw. - 700.000 zł, działka rolna 1,0321 ha - 100.000 zł
dochody: umowa o pracę - 114.183 zł, dieta radnego - 7.560 zł
samochód: audi A4 z 2017, vw pasat z 2016
kredyty: hipoteczny - do spłaty 99.107 zł, pożyczka pieniężna - 68.155 zł, pożyczka zakładowa pieniężna - 14.630 zł



Helikopter wykonał około 14 zrzutów wody.

21 lipca o godz. 14.31 wybuchł pożar lasu między Goszczem a

Domasławicami. Dzięki szybkim działaniom strażaków udało się zapobiec dalszemu rozprzestrzenieniu się ognia, ale spaleniu ule-

gło około 0,6 ha młodnika oraz 0,6 ha starszego lasu. Helikopter wykonał około 14 zrzutów wody. Pożar dogaszano przy pomocy podręcznego sprzętu gaśniczego.

Na miejscu zdarzenia działaniami kierował komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Oleśnicy bryg. Łukasz Słoma.

Strażacy podkreślili wzorową współpracę z pracownikami Nadleśnictwa Oleśnica Śląska.

(OAI)

Zmodernizowany SUW to jakościowy skok

Po modernizacji stacji uzdatniania wody nastąpi znacząca poprawa – i to w kilku obszarach jednocześnie - w zakresie gospodarki wodnej w gminie. Dzisiaj przedstawiamy podstawowe założenia modernizacji SUW-u i rozmawiamy z burmistrzem o tej inwestycji.

Na czym polega modernizacja?



Inwestycja poprawi jakość wody

Jakie są założenia tej inwestycji? Ile będzie kosztowała? Co się zmieni po jej zakończeniu?

Stacja uzdatniania wody w Bierutowie działa w sposób prawidłowy, a parametry wody pitnej spełniają wszystkie normy ustawowe. Jednak z uwagi na wieloletnią eksploatację niezbędna jest wymiana urządzeń oraz wykonanie dodatkowej studni głębinowej, wraz ze zwiększeniem wydajności SUW. Miasto i gmina rozbudowują się i pobór wody jest coraz większy.

Inwestycja wpłynie na poprawę wydajności SUW oraz zwiększenie jakości wody pitnej. Dzięki temu zostaną zaspokojone potrzeby bytowe mieszkańców (nie będzie ograniczeń w dostawie wody), wrośnie poziom życia lokalnej społeczności.

Zakończenie prac zaplanowano na III kwartał 2025 roku. Wykonawcą będzie konsorcjum: „Harmon Home” Krzysztof Tarnowski Spółka jawna – lider wraz z partnerem - „Global Trakk” spółka z o.o.

Koszt inwestycji to 4.445.000 zł. Samorządowi udało się pozyskać dotację w wysokości 4.081.700 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

A oto najważniejsze elementy modernizacji SUW:

- rozbudowa o dodatkową galerię filtrów wraz z budynkiem lub kontenerem, a także komorą zasuw i rurociągami zewnętrznymi (około 50 mb);
- wykonanie dodatkowej (czwartej) studni głębinowej wraz z oprzyrządowaniem (założone parametry to 42 m głębokości przy uzyskaniu wydajności ok. 60 m³/h;

- wykonanie dwóch dodatkowych zbiorników na wodę o poj. 75 m³ zlokalizowanych za obecnymi dwoma zbiornikami;
- wymiana wszystkich urządzeń na SUW na nowe (sprężarki, hydrofony, zbiorniki, filtry i inne) z wyjątkiem istniejących filtrów, których ilość powinna zostać zwiększona;
- instalacja dodatkowych pomp do zestawu istniejącego, poprzez założenie 2 dodatkowych pomp;
- wykonanie nowego budynku gospodarczego w technologii murywanej w miejscu aktualnego;
- wymiana sprzętów w stacji dozowania podchlorynu;
- podłączenie nowych elementów SUW do jednolitego systemu sterowania automatycznego;
- odświeżenie ścian wewnętrznych budynku SUW (malowanie oraz mycie płytek, uzupełnienie ubytków i innego prace odświeżające);
- modernizacja wieży napowietrzającej (poprawa i modernizacja



Woda będzie uzdatniona

- elewacji i postumentu betonowego, na którym jest posadowiona oraz wykonanie dodatkowego napowietrzania służącego odpowiedniej pracy przy zwiększonej wydajności całego systemu SUW);
- wykonanie monitoringu wokół SUW;
- wymiana agregatu prądotwórczego na nowy o mocy min. 75 kW;
- modernizacja wieży ciśnień (remont zbiornika wodnego o pojemności 150 m³ oraz wykonanie naprawy ścian i sufitów, na których występują duże ubytki tynku, wykonanie i wpasowanie nowych szyb w oknach, wymiana drzwi wejściowych, montaż nowego ogrodzenia i nowej bramy wjazdowej otwieranej ręcznie, wymiana systemu sterującego pracą wieży poprzez instalację przekaźnika radiowego przesyłającego odczyt napełnienia wieży ciśnień na SUW w Bierutowie);
- wykonanie awaryjnego rurociągu o średnicy DN200 na odcinku od SUW do ul. Wrocławskiej;
- zwiększenie wydajności stacji do docelowej wynoszącej 160 m³/h z obecnych 80 m³/h.

W ramach inwestycji wykonawca zmodernizuje również wieżę ciśnień. Przeprowadzi remont zbiornika wodnego o pojemności 150 [m³] oraz wykona naprawy ścian i sufitów, na których występują duże ubytki tynku. Wykonanie i wpasowanie nowych szyb w oknach, wymiana drzwi wejściowych, montaż nowego ogrodzenia, montaż nowej bramy wjazdowej otwieranej ręcznie - to kolejne elementy inwestycji.

Zostanie także zainstalowany przekaźnik radiowy przesyłający odczyt napełnienia wieży ciśnień na SUW w Bierutowie.

To zawsze był mój priorytet

O jakości wody, spadkach ciśnienia, SUW-ie, czyli o gospodarce wodno-ściekowej rozmawiamy z burmistrzem Piotrem Sawickim.

Kiedy został Pan burmistrzem po raz pierwszy, podkreślał Pan konieczność inwestowania w gospodarkę wodno-ściekową. Co przez ostatnie lata udało się w tej kwestii zrobić w gminie?

Od samego początku mojej kadencji jednym z priorytetów była poprawa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. To fundament, bez którego trudno mówić o komfortowym życiu mieszkańców, zrównoważonym rozwoju, czy przyciąganiu nowych inwestorów. Przez ostatnie lata udało się nam zrealizować kilka kluczowych inwestycji.

Przede wszystkim zmodernizowaliśmy oczyszczalnię ścieków, co było konieczne nie tylko ze względów środowiskowych, ale także ze względu na zwiększenie jej przepustowości.

Dużym przedsięwzięciem jest również modernizacja stacji uzdatniania wody w Bierutowie, która od dawna wymagała unowocześnienia, zarówno pod kątem technologicznym, jak i wydajnościowym.

Ważnym krokiem była też rozbudowa sieci wodociągowej. Udało się podłączyć kilka nowych odcinków, co poprawiło dostępność wody w miejscach dotąd niedoinwestowanych. Prowadzona jest także wymiana starych wodociągów – na przykład na ulicy Słowackiego, gdzie wcześniej często dochodziło do awarii.

Woda to w gminie, nomen omen, temat rzeka. Spełnia wszystkie normy, a mimo to pojawiają się narzekania na jej jakość. Skąd takie wrażenie?

To pytanie rzeczywiście często się pojawia. Chcę podkreślić, że woda w naszej gminie regularnie przechodzi badania i spełnia wszystkie obowiązujące normy jakościowe. Problem nie leży w samej wodzie, ale w infrastrukturze, którą ta woda do mieszkańców trafia.

Nasza sieć wodociągowa, szczególnie w niektórych częściach gminy, jest mocno wyeksploatowana. Wciąż mamy odcinki zbudowane jeszcze w czasach przedwojennych, z tzw. poniemieckich rur. Taka infrastruktura jest po prostu przestarzała i nieprzystosowana do dzisiejszego zapotrzebowania - zarówno pod względem ilości, jak i jakości przesyłanej wody. Mimo że woda opuszczająca stację jest bardzo dobrej jakości, może po drodze nabrać niepożądanych cech - np. zmiany koloru właśnie przez stare rurociągi. Dzieje się to najczęściej w okresach wahań ciśnienia - np. po usunięciu awarii.

Problemem dla mieszkańców są też spadki ciśnienia...

Tak, to prawda. Spadki ciśnienia mają miejsce głównie w okresach wzmożonego poboru – podczas upalnych dni, kiedy wiele osób podlewa ogrody, napełnia baseny czy korzysta intensywniej z wody.

Po prostu mamy zbyt małe zbiorniki buforowe, które nie są w stanie zmagazynować odpowiedniej ilości wody, by sprostać bardzo dużemu zapotrzebowaniu na wodę. Najbardziej odczuwalne jest to w Bierutowie, szczególnie w jego północnych, czyli wyżej położonych, częściach. Tam, przy największym

obciążeniu systemu, ciśnienie faktycznie spada, a niekiedy nawet chwilowo zanika. W tym roku mamy dodatkowe utrudnienia, gdyż w ramach modernizacji stacji remontowana jest także wieża ciśnień i zbiornik, który tam się znajduje, a który był dla nas rezerwą służącą właśnie tym wyżej położonym nieruchomościom.

Rozumiem więc, że taki stan rzeczy budzi frustrację. Dobra wiadomość jest taka, że wdrożone i planowane działania wkrótce przyniosą rezultaty.

Czy modernizacja SUW-u będzie panaceum na te bolączki? Czego obiecuje sobie Pan po tak kompleksowym remoncie?

Modernizacja SUW-u to inwestycja, która była absolutnie niezbędna i traktujemy ją jako jeden z kluczowych elementów naszej strategii wodnej. Po jej zakończeniu spodziewamy się znaczącej poprawy – i to w kilku obszarach jednocześnie.

Po pierwsze – powstaje nowa studnia głębinowa, która zwiększy dostęp do czystej, naturalnie filtrowanej wody. Po drugie – instalujemy nowe, nowoczesne systemy filtracji, które nie tylko poprawią jakość uzdatniania wody, ale także podniosą wydajność systemu. Będziemy w stanie przygotować



większą ilość uzdatnionej wody w krótszym czasie, co pomoże uniknąć przerw i wahań ciśnienia. Po trzecie – budowane są nowe zbiorniki buforowe o większej pojemności. Dzięki nim będzie możliwe gromadzenie

zapasów wody nawet w czasie większego zużycia. Nawet jeśli w danym momencie z jakiegoś powodu zmniejszy się produkcja wody, mieszkańcy nie odczują tego w kranie – właśnie dzięki rezerwom.

Wierzę, że po zakończeniu prac mieszkańcy odczują realną różnicę: stabilne ciśnienie, lepsza jakość wody i brak awarii będą naszą nową codziennością.

Czy są już kolejne plany i projekty w obszarze gospodarki wodno-ściekowej?

Traktujemy te inwestycje jako proces ciągły, a nie jednorazowe akcje. W planach mamy dalszą rozbudowę sieci wodociągowej w miejscach, w których nadal jej brakuje. Celem jest także rozbudowa stacji w Stroni i spięcie obu wodociągów w jedną sieć. A jeśli chodzi o gospodarkę ściekową, to jednym z celów strategicznych tej kadencji jest rozpoczęcie kanalizacji obszarów wiejskich, gdzie w tej chwili nie mamy sieci w ogóle.

Chcemy również kontynuować wymianę starych odcinków rur wodociągowych, które - mimo że jeszcze działają – nie spełniają dzisiejszych standardów. To pozwoli nie tylko poprawić jakość wody, ale też zmniejszyć liczbę awarii i strat wody w systemie.

Ponadto na bieżąco analizujemy możliwość pozyskiwania kolejnych funduszy zewnętrznych - zarówno krajowych, jak i unijnych - by przyspieszyć i rozszerzyć zakres prac.

Jestem przekonany, że dzięki konsekwentnemu działaniu uda się nam stworzyć nowoczesną i niezawodną infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, która będzie służyć mieszkańcom przez kolejne dekady

(materiał promocyjny)

Korty jak dla Świątek



Zmiany będą duże

Po modernizacji mączka na nich będzie taka, jak na profesjonalnych kortach.

Samorząd planuje modernizację kortów do tenisa przy ulicy Grunwaldzkiej w Twardogórze. Kompleks otrzyma nową nawierzchnię, miejsca do siedzenia, a także nowy budynek zaplecza. Na kortach przewidziano nawierzchnię z mączki ceglanej najwyższej jakości, stosowanej na profesjonalnych kortach tenisowych. Korty zostaną wyposażone również w nowoczesną infrastrukturę, m.in. nowe słupki i siatki, stanowiska sędziowskie, a także piłkochwyty i instalację oświetlenia, odwodnienia i nawodnienia. Zagospodarowanie terenu przewiduje zachowanie ist-

niejącej zieleni oraz wymianę utwardzeń terenu.

- Przewidziano zastosowanie przyjaznych środowisku rozwiązań i materiałów – np. woda zebrana z nawierzchni będzie ponownie wykorzystywana do ich zraszania. Nowy budynek zaplecza zostanie wykonany w technologii kontenerowej i będzie mieścił dwie szatnie z łazienkami, magazyn i ogólnodostępne toalety – mówi **Panoramie Ryszard Zieliński**, specjalista ds. budownictwa i inwestycji w Urzędzie Miasta i Gminy w Twardogórze.

Przewidziano zastosowanie rozwiązań umożliwiających korzystanie z kompleksu również osobom ze szczególnymi potrzebami, dzieciom i osobom starszym. *(ds)*

Wojtek wicemistrz

Zdobył wicemistrzostwo Polski juniorów 17-18 w pływaniu.

Od 17 do 20 lipca w Oświęcimiu trwały Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów 17-18 lat w pływaniu. W zawodach wzięło udział 475 zawodników ze 131 klubów z całej Polski. UKP Torpeda Oleśnica w najważniejszych zawodach sezonu letniego reprezentował mistrz Polski i wielokrotny medalista Mistrzostw Polski **Wojciech Okoń**. Zawodnik Torpedy nie zawiódł w Oświęcimiu. Wystartował w pięciu konkurencjach: 50 dowolnym, 50 grzbietowym, 100 grzbietowym, 100 motylkowym i 50 motylkowym. Najlepszy start zaliczył na dystansie 50 m stylem motylkowym. Podczas porannych eliminacji zawodnik Torpedy zameldował się przy ścianie na 4. miejscu i pewnie zakwalifikował się do popołudniowych finałów. W finale po bardzo emocjonującej walce, zawodnik Torpedy przeskoczył dwóch rywali z porannych eliminacji i finiszował na drugim miejscu,



Wojtek Okoń

zdobywając srebrny medal i tytuł wicemistrza Polski juniorów 17-18 lat. To już 10. medal Wojtka w karierze z najważniejszych zawodów pływackich, jakimi są Mistrzostwa Polski, a około 30 zdobyty dla Torpedy Oleśnica w 13-letniej działalności klubu. *(OAI)*

Tuzin w ósmej

Dwanaście zespołów z naszego powiatu zobaczymy w klasie B, czyli ósmej lidze.

16 i 17 sierpnia ruszą rozgrywki klasy B na Dolnym Śląsku. Zespoły z powiatu oleśnickiego zagrają w dwóch grupach. W grupie III znalazły się: Polonia Grabowno Wielkie, Sokół Sokołowice, Grom Szczodrów, Pogoń Syców, Widawa Stradomia, Piast Dobrzeń, KS Boguszyce Osiedle i rezerwy AP Oleśnica.

Ich rywalami będą: KS Dobroszów, Dąb Prusowice, KS II Łozina, Burza Godzieszowa, Iskra Pasikurowice oraz Sparta II Będkowo. W grupie IV mamy cztery powiatowe drużyny. To Błękitni Krzczyn, Dziadowa Kłoda, LZS Solniki Małe oraz LZS Zbytowa. Do walki z nimi przystąpią: Zalesie Wójcice, Grom Ligota Piękna, KS GKS II Mirków/Długoleka, KP 99 Śliwice, Burza Dębina, Piast Nadolice, GKS Kątna, KS Minkowice Oławskie i Borowianka Borowa. *(ws)*

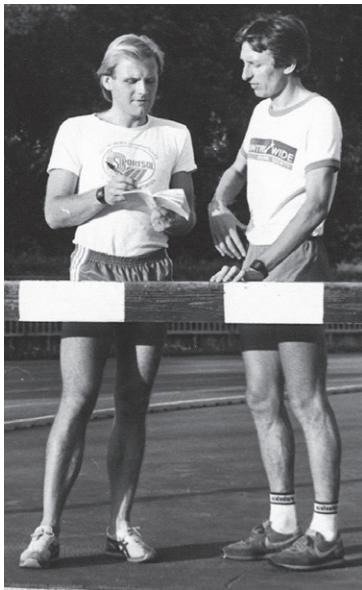
Budował mistrzów

Odszedł trener Grzegorz Wilczyński. Zajmował się przygotowaniem fizycznym wielu znakomitych sportowców.

„Zmarł Grzegorz Wilczyński, który był wybitnym specjalistą w przygotowaniu fizycznym sportowców. Pracował z wieloma utalentowanymi zawodnikami, m.in. z Igą Świątek. Smutne wieści przekazał w czwartkowy poranek portal olesnica24.com” - podał związany obecnie z portalem Onet.pl *Przegląd Sportowy*. „Oleśnickie środowisko sportowe wspomina Grzegorza Wilczyńskiego jako wybitnego fachowca, sympatycznego i dobrego człowieka” - napisał też *Przegląd*.

Grzegorz Wilczyński był synem bramkarza Pogoni Oleśnica. Ukończył w Oleśnicy Szkołę Podstawową nr 4 i Technikum Mechaniczne w ZSZ. Jako zawodnik trenował biegi sprinterskie w WKS Oleśniczanka. Do naszego wojskowego klubu wrócił po ukończeniu nauki na poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Uzyskał tam uprawnienia trenerskie. Specjalizował się w przygotowaniu fizycznym sportowców. Był w tej dziedzinie wybitnym specjalistą. Trenował utytułowanych polskich biegaczy, m.in. wicemistrza świata i Europy, olimpijczyka Bogusława Mamińskiego, z którym się przyjaźnił; Sławomira Majusiaka, jednego z czołowych polskich długodystansowców. Był trenerem olimpijskiej kadry Polski lekkoatletów. Pracował we włoskim klubie lekkoatletycznym Atletico Boiano, w którym trenował mistrza, rekordzistę świata i mistrza olimpijskiego Saida Aquitę oraz mistrza olimpijskiego Brahaima Boytaibe'go.

Ale byli też podopieczni pana Grzegorza z rodzimego podwórka. - Dwaj świetni lekkoatleci WKS-u - płotkarz Kazimierz Gębuś i sprinter Krzysztof Maćkała. A Piotr Wójcik, jeden z czołowych polskich biegaczy na 110 m przez płotki, to absolutne odkrycie Grzegorza - mówi nam **Krzysztof Kowalski**, też były zawodnik Oleśniczanki. - Ileż godzin poświęcił, by Piotra namówić, aby odstawił eksperymenty i zaczął trenować z nim. Wiele razy odwiedzał go w rodzinnym mieszkaniu - dodaje. Wspólne treningi zaowocowały tym, że Wójcik był trzy razy mistrzem Polski seniorów na 110 ppł i wielokrotnym reprezentantem Polski. Za swoją pracę na rzecz królowej sportu już w 1984 roku Wilczyński został odznaczony złotą honorową odznaką Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.



Z Bogusławem Mamińskim

Lokalne sukcesy to też piłkarz... Świetny napastnik Krzysztof Wiśniewski, popularny *Wiśnia*, jeden z najlepszych piłkarzy w historii Pogoni Oleśnica, potem zawodnik innych klubów - był wychowankiem pana Grzegorza. Wróćmy na światowe i ogólnopolskie areny... Wilczyński opiekował się mistrzami Europy w rugby z klubu CA Brive (Francja). Zajmował się przygotowaniem fizycznym piłkarzy Legii Warszawa, Groclinu Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski, Lecha Poznań (w tym czasie rozpoczynał swoją karierę Robert Lewandowski) i Zagłębia Lubin. Współpracował m.in. z trenerami Franciszkiem Smudą i Jerzym Kopą. Kiedy pracował w Legii, przyjechał z klubem na sparing do Gawina Królewska Wola. Mieliliśmy wtedy okazję przeprowadzić z niezwykle sympatycznym, kontaktowym i elokwentnym trenerem krótki wywiad. Bardzo się ucieszył, że rozmawia z gazetą z jego rodzinnej Oleśnicy. Wilczyński pracował również nad przygotowaniem fizycznym tenisistek - Marty Domachowskiej (awans z 287. na 37. miejsce w rankingu WTA) i Igi Świątek. W latach 90. był dyrektorem i trenerem Fundacji Biegów i Maratonu w Warszawie. O swoim przyjacielu opowiedzieli *Panoramie* oleśniczanie Krystyna i Leszek Janikowscy.

- Grzegorz od samego początku naszej znajomości był osobą, która wiedziała, co chce w życiu robić. Przede wszystkim uważał, że do celu należy wytrwale dążyć i był w tym bardzo uparty. Ta cecha w jego profesji owocowała wynikami. Dążył do celu, nie załamywał się, twardo szedł do przodu. W pracy angażował się na 100 procent. Uważał, że pracę należy wykonywać albo dobrze, albo nie wykonywać jej wcale - mówi **Leszek Janikowski**. - Zawsze miły, zawsze serdeczny, widać było, że lubi ludzi. Wszystkimi traktował z ogromnym szacunkiem. Zawsze, gdy przejeżdżaliśmy do Warszawy, chciał ją nam pokazać z jak najlepszej strony, najładniejszą, najciekawszą. Dzięki niemu poznaliśmy również Warszawę z jej życiem wieczornym i nocnym. Oprócz zabytków i atrakcji turystycznych pomógł nam poczuć specyficzną atmosferę stolicy. Nadawał się do Warszawy, bardzo dobrze poruszał się w tamtejszym środowisku sportowym, co pomagało mu znajdować pracę, którą, ze względu na swą specyfikę, często zmieniał. Był zawsze tam, gdzie się coś dzieje w sporcie. Był uparty, ale na pewno nie szedł po trupach do celu. Uważał, że w sporcie nie można iść w półśrodki, ale trzeba pracować i wybierać tych najlepszych. Trudno, gorsi odpadają, zostają najlepsi, tak ma być - wspomina **Krystyna Janikowska**. - Regularnie odwiedzał Oleśnicę, nie tylko wtedy, gdy żyli rodzice. Przyjeżdżał na Memoriał Psujka, spotykał się z kolegami i minimum 5-6 razy w roku był w swoim rodzinnym mieście. Zrobił nawet spotkanie z oleśnickimi zawodnikami, których trenował. Trzeba też powiedzieć, że Grzegorz był sportowcem jako junior, ale z powodu kontuzji nie mógł kontynuować kariery. Po studiach zaczął trenować w Oleśniczance. Wiele osób do dziś pamięta Grzegorza i on się tu z nimi spotykał. Pamięta się go ze względu na cechy charakteru - jako człowieka otwartego, sympatycznego, bez pychy. Gdy w gronie znajomych pytaliśmy go o jego sukcesy, gdzie był, gdzie podróżował, odpowiadał skromnie: „No, pracuję”. Był człowiekiem majątnym, lubił luksus, ale to wynikało z jego perfekcjonizmu w pracy i w życiu codziennym. Żył sportem, i jeszcze cztery lata temu, kiedy pojawiły się już pierwsze oznaki choroby, trenował. Bardzo dobry człowiek, pomagał jak mógł swojej rodzinie. Szkoda, że odszedł tak szybko... - wzdycha pan Leszek. Grzegorz Wilczyński zmarł 25 lipca w wieku 71 lat po długiej chorobie. *(fan)*



PRACA

POSZUKUJĘ PANI Z UKRAINY

- pracowitej, uczciwej osoby do opieki nad starszą panią.
W zakres opieki wchodzi: spacer, dbanie o porządek i czystość w mieszkaniu, drobne sprawunki oraz zakupy.

Tel. 519-415-552.

■ Przyjmę do pracy pracowników budowlanych. Tel. 605-604-200.

USŁUGI

■ Prace ogólnobudowlane, malowanie mieszkań, prace ogrodnicze, różnego rodzaju naprawy. Tel. 536-721-755.

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

BHP-Center

- uprawnienia SEP, palaczy CO

- szkolenia bhp

- kursy operatorów wózków widłowych

Tel. 507-823-846

Bardzo skuteczne, profesjonalne czyszczenie dywanów i kanap.

Tel. 789-588-802.

WESELA , 18-TKI komunie, przyjęcia, noclegi

Kryształowy Dwór

Tel. 602-459-919.

Anwil

rok założenia 1993

ANWIL OKNA

509 081 520

e-mail: anwilokna@poczta.onet.pl

Oleśnica, ul. Sinapiusa 12, tel./fax 71/314 40 50

www.anwilokna.pl

XXXII 27.09.2025 r. godz. 10.00 (zbiórka 9.30)

Oleśnicki Rajd Rowerowy

Zapraszamy

WPISOWE: 20 zł

ZAPISY: od 15.07.2025 do 16.09.2025

Sklep "Sport Styl Anna" ul. Plac Zwycięstwa 2

START: Boisko sportowe Szkoła Podstawowa nr 8 ul. Wiejska 35

TRASA: ok. 30,5 km

Szczegóły na: www.miksjunior.cba.pl

Przyjęcia pożegnalne

STYPY

Tel. 602-459-919.

Angeles.pl

508 050 490

ul. Wojska Polskiego 52c za II LO dawne czerwone koszary

GAZY TECHNICZNE

SKUP ZŁOMU

KONTENERY NA GRUZ

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

KUPIĘ

■ Kupię tanio używaną pralkę na chodzie. Tel. 530-034-870.

GARAŻE

■ Sprzedam garaż przy ulicy Rzemieślniczej (koło PKS). Tel. 501-714-137.

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie 57,30 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka i w.c., parter, balkon, 2 piwnice, Oleśnica 11 Listopada. Tel. 605-380-548.

■ Sprzedam mieszkanie spółdzielcze 46,7 m², własnościowe, 3 pokojowe. Oleśnica ul. 3 Maja. Tel. 886-428-324.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Sprzedam działki budowlane, ładnie położone przy lesie w Nowicy k. Dobroszyc, 120 zł/m². Tel. 665-961-864.

■ Sprzedam działkę budowlaną w Poniatowicach 15.509 m², cena 80 zł/m². Tel. 692-032-877.

■ Sprzedam działki budowlane, 9 i 8 arów, Smardzów. Tel. 606-592-477.

LOKALE

■ Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy przy ul. Reja 15 w Oleśnicy o pow. 24 m² użytkowej, woda, w.c., ogrzewanie własne, klimatyzacja, monitoring, dobra lokalizacja przy przystanku. Tel. 500-035-609.

ROLNICZE

■ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 535-135-507.

■ Sprzedam gęsi duże. Tel. 781-605-712.

■ Sprzedam, wydzierżawię działkę ogrodową. Tel. 603-755-532.

■ Sprzedam siewnik do kukurydzy, stan bardzo dobry, cena 8 tys. zł. Tel. 665-961-864.

■ Sprzedam działkę ROD przy ul. Krzywoustego (brama 1). Tel. 605-380-548.

■ Sprzedam maszyny rolnicze. Tel. 729-102-212.

LEKARSKIE

■ KATARZYNA HORNUNG - lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

PSYCHOLOG

Oleśnica

www.metanoja.net

tel. 661 522 929

PRZYJMUJEMY DO ZBIORU WIŚNI

Oleśnica Rataje, ul. Mikołajczyka 8b. Tel. 501 717 377

Chcesz zobaczyć swoją okolicę z lotu ptaka?

Lądowisko Bartków zaprasza na loty widokowe.

Polecamy vouchery okolicznościowe zapewniając niezapomniane wrażenia!

Rezerwacje - 609-242-426

jba SKLEP

Wędkarsko-Zoologiczny

Oleśnica, ul. 3 Maja 22/II

SERWIS KOMPUTEROWY

Oleśnica, ul. Kopernika 10 G (teren byłego POM-u).

Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

DOKTOR Przychodnia Specjalistyczna 1992 Oleśnica, ul. Łąkowa 15

REJESTRACJA tel. 713 143 111 www.janeczko.pl

QR

KONSULTACJE PORADY ZABIEGI PUNKCJE BIOPSJE

BADANIA USG klasyczne, dopplerowskie, elastografia

jama brzuszna układ moczowy moszna (jądra) tarczycza piersi wężył chłonne ślinianki przepukliny

jama brzuszna - doppler niemowlęce stawy biodrowe gruczoł krokowy (prostata) tętnice szyjne i kręgosłup guzy, torbiele, krwaki stawy kolanowe i biodrowe doly podkolanowe inne - po uzgodnieniu

LEKARZE SPECJALIŚCI

CHIRURGIA OGÓLNA dr n. med. Andrzej Janeczko Zbigniew Pussak

MEDYCYNA RODZINNA Katarzyna Janeczko-Pussak

RADIOLOGIA I DIAGNOSTYKA OBRAZOWA Łukasz Janeczko

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA Jacek Kowalski

ENDOKRYNOLOGIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE Kamila Marczak-Kuchta

■ Psycholog Oleśnica, www.metanoja.net / tel. 661 522 929

UROLOG

lek. Stanisław Pawlak, konsultacje, USG we wtorki i czwartki od godz. 17. Centrum Medyczne Daszyńskiego, Oleśnica, ul. Daszyńskiego 2A, tel. 530-719-364, 603-953-465

KARDIOLOG

Wioletta Braciszewicz przyjmuje w poniedziałki od godz. 12 i środy od godz. 15 przy ul. Paderewskiego 7H Rejestracja codziennie 9 do 11 Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

UROLOGIA

LEK. MED. TOMASZ PISKOZUB

OLEŚNICA, ul. Rzepakowa 25

WTOREK: 16:00 - 18:30 REJESTRACJA 500 22 28 28

ŚRODA: 16:00 - 18:30

CZWARTEK: 16:00 - 18:30

SOBOTA: 10:00 - 12:30 71 75 210

www.urologolesnica.pl

NFZ, LUXMED MEDICOVER-bezplatnie oraz wizyty prywatne

Dermatolog bez kolejki

C.M. Hipokrates. Oleśnica, ul. Wrocławska 41. Tel. 71-398-33-23, 511-459-089.

hipokrates-olesnica.pl

AUTO-MOTO

OPONY

Oleśnica, ul. Łąkowa 2 Tel. 693-395-448

HEIDELBERG

drukarnia wik

Ligota Wielka 16a tel.071 398 86 00

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

USŁUGI REKLAMOWE

- PIECZĄTKI od ręki

- wydruki wielkoformatowe

- wizytówki, szyldy

- wydruk i oprawa prac

- znaczki okolicz.

AMFOL am_fol@wp.pl laser@am-fol.pl

56-400 Oleśnica ul. 3 Maja 16 tel./fax 71-798 11 01 kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

Grawerowanie i cięcie laserem CO2

NA MATERIAŁACH I ARTYKUŁACH WŁASNYCH ORAZ POWIERZONYCH

- papier

- skóra

- guma

- drewno

- długopisy

- aluminium anodowe

- szkło

- pleksi

- laminaty grawerskie

- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję

Panorama Oleśnicka

Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@dyskietka.pl, panorama@olesnica24.com, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i adiestacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Warszawa. Nakład: 3.000 egz.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.



OPTYK LUX SFERA

PIĄTEK BADANIE GRATIS*

LETNIA PROMOCJA!

Kup parę soczewek progresywnych, a drugą parę kupisz z rabatem 90%

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13
www.olesnica-optyk.pl *przy zakupie okularów



Partner **PROFIAUTO.PL**

Oleśnica, ul. Rzemieśnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

PROFESJONALNIE CZYŚCIMY KATALIZATORY I FILTRY DPF

I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Oleśnicy

VIII Jubileuszowy Zjazd Absolwentów

8 listopada 2025



Program wydarzenia:

Część I

Zjazd Absolwentów (spotkanie w szkole)
Miejsce: I LO im. Juliusza Słowackiego w Oleśnicy
Godzina: 10.00 – 14.00

W programie:

- akademia z częścią oficjalną i artystyczną,
- zwiedzanie szkoły,
- pamiętkowe zdjęcia,
- lekcja w klasie,
- poczęstunek,
- materiały upominkowe,
- możliwość zakupu pamiątek z logotypem szkoły i zjazdu oraz jubileuszowej monografii Liceum.

Część II

Bal Absolwenta „Studniówka Bis”
Miejsce: Restauracja Marcus w Bierutowie
Godzina: 18.00 – 01.00

Bal rozpocznie się uroczystym polonezem.

Dress code:
Strój galowy szkolny: panie – biała koszula, czarny dół; panowie – garnitur.

Udział można zadeklarować w jednej lub obu częściach wydarzenia:

- Zjazd Absolwentów (szkoła): 120 zł/os.**
- Bal Absolwenta (Restauracja Marcus): 260 zł/os.**

W cenie: trzy ciepłe posiłki, przekąski, kawa, herbata, ciasto. Napoje i alkohol we własnym zakresie.

Zgłoszenia przyjmujemy do 12 września 2025

W przypadku pytań zapraszamy do kontaktu:
e-mail: zjazd2025@lo1.olesnica.pl
telefon: 71 314 32 80



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Oleśnicy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

- dzierżawy w trybie bezprzetargowym (część dz. nr 11/9 AM 51, przeznaczanej na cele magazynowe (składowanie materiałów budowlanych) – 7/2025,



CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

Fabryka Mebli BODZIO

Wejdź na www.bodzio.pl



Odwiedź Nas!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903
Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Oleśnicy
ul. Rynek 1, 56-400 Oleśnica, ogłasza:

I-przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Oleśnicy

Adres nieruchomości: Oleśnica	Numer działki	Arkusz Mapy	Powierzchnia działki w m²	KW Nr	Cena wywoław- cza nieruchomości w zł.	Wadium w zł
ul. Perłowa, obręb Rataje	74	6	776	WR1E/00086353/9	251.000	25.100

Cena sprzedaży gruntu, osiągnięta w przetargu podlega opodatkowaniu stawką VAT w wysokości 23%, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 pkt 6 oraz zgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025r., poz. 775 z późn. zm.).

Działka nr 74 AM 6:

Przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym i sposób jej zagospodarowania: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ulic Dobroszyckiej, Wielkopolnej, Pułaskiego i Kusocińskiego w Oleśnicy, uchwalonym przez Radę Miasta Oleśnicy uchwałą nr XXXII/195/2009 z dnia 29 kwietnia 2009 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 109, poz. 2246 z dnia 01 lipca 2009r., działka nr 74 AM 6 przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą lub w zabudowie bliźniaczej (w/w działka znajduje się w jednostce strukturalnej o symbolu: 12MN). Działka gruntowa nr 74 AM 6 znajdują się w strefie ochrony zabytków archeologicznych oraz w obrębie stanowiska archeologicznego nr 21/39/77-32 AZP – Oleśnica Rataje – osada służebna średniowieczna i nowożytna, folwark nowożytny.

Przetarg na wyżej wymienione nieruchomości, odbędzie się dnia **04 września 2025 r. o godz. 11:30** (w Sali Obrad - pokój nr 37 na II piętrze w części ratuszowej Urzędu Miasta Oleśnicy).

Najpóźniej do dnia **29 sierpnia 2025r.** na rachunek bankowy Gminy Miasta Oleśnicy nr 18 9584 0008 2001 0000 0055 0004 w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy należy wpłacić wadium w pieniądzu.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy Rynek-Ratusz, oraz opublikowano na stronach internetowych <http://www.olesnica.pl> (w zakładce Aktualności) i <http://idumolesnica.bip.gov.pl> (Menu użytkownika – Nieruchomości: Sprzedaż - Kupno).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Oleśnicy (pok. 103, I p.) lub telefonicznie pod nr (071) 798-21-54 w godz. od 8:00 do 16:00.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Syców podaje do publicznej wiadomości

Zarządzenie nr 279/2025 z dnia 24 lipca 2025r. w sprawie ogłoszenia wykazu lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

Zarządzenie nr 280/2025 z dnia 24 lipca 2025r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym, położonej na terenie miasta Syców, przy ul. Kazimierza Wielkiego.

Zarządzenie nr 281/2025 z dnia 24 lipca 2025r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym, położonej na terenie miasta Syców, przy ul. Stanisława Wyspiańskiego.

Zarządzenie nr 282/2025 z dnia 24 lipca 2025 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości położonych na terenie miasta Syców przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 10 lat.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy na okres 21 dni.